Cena 2 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 161 | Częstochowa, czwartek 11 lipca 1946 r. | Rok II.

Greiser zawiśnie na szubienicy

POZNAŃ (PAP). — W dniu dzisiejszym o godz. 9.15 rano Najwyższy Trybunał Narodowy w Poznaniu ogłosił wyrok mocą którego Artur Greiser uznany został winnym zarzucanych mu w akcie oskarżenia przestępstw i skazany na karę śmierci. Trybunał orzekł nadto utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na zawsze oraz konfiskatę całego mienia oskarżonego. Greiser przyjął wyrok spokojnie.

(PAP). — We wczesnych godzinach rannych niezmierzone tłumy zaległy plac przed aulą uniwersytecką, sama zaś aula po brzegi wypełniona została publicznością. Wśród głuchego milczenia wchodzą na salę sędziowie. Przewodniczący Najwyższego Trybunału Narodowego, prezes Sądu Najwyższego Kazimierz Bzowski odczytuje sentencje wyroku. Artur Greiser uznany został winnym tego, że

Sentencie wyroku

a) w czasie od 1933 do 1945 roku na terenie III Rzeszy, Wolnego Miasta Gdańska następnie Polski jako jeden z kierowników narodowo-socjalistycznej niemieckiej partii robotniczej (NSDAP) brał udział w związku przestępczym, jakim jest ta partia mającym na celu przy pomocy gwałtu, drogą prowadzenia wojen napastniczych i popełniania przestępstw ustanowienie w Europie, a w tej linii na terenie Rzeczypospolitej ustroju narodowo-socjalistycznego i wcielenie do Niemiec obcych terytoriów, a w szczególności ziem wchodzących w skład Państwa Polskiego z mocy traktatu wersalskiego.

b) Z ramienia tejże narodowo-socjalistycznej partii kierował jej ekspozyturą na terenie Wolnego Miasta Gdańska i w tym charakterze od 1933 do 1 września 1939 r. wszedł w porozumienie z naczelnymi organami rządowymi Rzeszy Niemieckiej w celu:

1) wywołania działań wojennych, zmierzających do oderwania części obszaru Państwa Polskiego, a następnie pozbawienie na terenie pozostałego Państwa jego niepodległego bytu, przy czym do urzeczywistnienia zamierzonego celu przystąpiono przez rozpoczęcie w dniu 1 września 1939 r. działań wojennych, a następnie przez wykonanie okupacji wojennej całego kraju z pogwałceniem prawa narodu.

2) Jednostronnego pozbawienia Państwa Polskiego uprawnień służących mu na obszarze Wolnego m. Gdańska na mocy art. 104 traktatu wersalskiego oraz umowy polsko-gdańskiej 1920 r. tudzież konwencji zawartej następnie na podstawie rzeczowego traktatu i umowy oraz na podstawie prawomocnych orzeczeń instytucji międzynarodowych. Zamierzony cel został urzeczywistniony przez powołanie w uchwale senatu gdańskiego z dnia 23 sierpnia 1939 r. podległego führerowi III Rzeszy gauleitera partii narodowo socjalistycznej w Gdańsku Alberta Förstera na stanowisko naczelnika Wolnego Miasta Gdańska, który ustawą z dnia 1 września 1939 r. uchylił konstytucję Wolnego Miasta i jednostronnie przyłączył je do Rzeszy.

Zbrodnie Gauleitera

— W okresie od 12 września 1939 r. do połowy stycznia 1945 r. początkowo jako szef zarządu cywilnego przy dowództwie wojskowym w Poznaniu następnie zaś od 26.10 1939 r. jako namiestnik Rzeszy (Reichstaatshalter), a jednocześnie okręgowy kierownik NSDAP (gauleiter) na obszar województwa poznańskiego, części łódzkiego i pomorskiego, wcielonych do Rzeszy pod nazwą Wartheland, przekraczając uprawnienia władzy okupacyjnej kraju, naruszając ustawę praw narodu oraz postulaty ludzkości i sumienia narodu bądź własnej inicjatywy; bądź urzeczywistniając przestępne wskazania władz cywilnych i wojskowych Rzeszy Niemieckiej, działał na szkodę Państwa Polskiego i jego obywateli udzielając pomocy i dokonując po: 1) indywidualnych i zbiorowych zabójstw osób spośród ludności cywilnej i jeńców wojennych, 2) czynów polegających na znęcaniu się, prześladowaniu i zadawaniu uszkodzeń cielesnych oraz powodujących rozstrój zdrowia tychże osób, 3) systematycznego niszczenia polskiej kultury, grabieży polskich wartości kulturalnych oraz germanizowania kraju i ludności polskiej, tudzież bezprawnego zabioru własności publicznej, 4) systematycznego bezprawnego pozbawiania ludności polskiej jej własności prywatnej. Sentencja wyroku wylicza szereg czynów przestępczych popełnionych przez oskarżonego Greisera, a zwłaszcza dokonywanie pojedyńczych lub zbiorowych zabójstw ludności polskiej i żydowskiej, lżenie i wyszydzanie narodu polskiego oraz branie udział w znęcaniu się nad ludnością, długotrwałe i bezprawne pozbawianie osób cywilnych własności, połączone ze szczególnym udręczeniem tychże osób przymusowe wysiedlanie zbiorowe lub indywidualne ludności cywilnej na obszar t. zw Generalnej Guberni oraz do obozu pracy przymusowej, wywożenie dzieci wbrew woli rodziców lub opiekunów oraz umieszczanie ich w celu zupełnego zniemczenia przy niemieckich rodzinach i w zakładach wychowawczych w głębi Rzeszy, dokonywanie rozboju, kradzieży zwykłej i rozbójniczej, wymuszanie oraz przywłaszczanie mienia ruchomego obywateli polskich oraz stałego mienia publicznego na obszarze t. zw. „Wartheland“, przeprowadzanie degradacji obywateli państwa okupowanego ze względu na ich przynależność narodową lub rasową przy jednoczesnym uprzywilejowaniu ludności niemieckiej, samowolne lub samorzutne zaostrzenia wyjątkowych przepisów władz centralnych Rzeszy przez surowsze dla Polaków ukształtowanie praw pracy, wprowadzenie sądów doraźnych i dalsze podwyższenie wieku dla zawierania małżeństw.

Prześladowanie religii

W dalszym ciągu sentencja wymienia czyny przestępcze oskarżonego Greisera, polegające na pozbawieniu Polaków wszystkich wyznań możności swobodnego uprawiania kultu religijnego, co nastąpiło w drodze usunięcia większości księży wysiedlanych do Generalnej Guberni rozsianych w obozach koncentracyjnych lub wprost uśmiercanych, odebranie Polakom większości świątyń przy równoczesnym zakazie uczęszczania do świątyń przeznaczonych dla ludności niemieckiej oraz ograniczenie czasu trwania nabożeństwa. W zakończeniu sentencja wyroku wymienia szczegółowe czyny oskarżonego, polegające na bezwzględnym eksploatowaniu siły roboczej polskiej ludności dla podniesienia potencjału wojennego III Rzeszy przez wytworzenie specyficznych warunków pracy, powodującej stopniowe wyniszczanie tej ludności. W dziale szkód wyrządzonych dobrom kulturalnym narodu polskiego wyrok uznaje Greisera winnym skasowania, bądź zniszczenia wszystkich placówek naukowych, kulturalno-oświatowych, prasy, radia filmu, teatru, jak również zniszczenie całego polskiego szkolnictwa oraz licznych zabytków i pomników kultury i sztuki polskiej. Wszystkie powyżej wymienione czyny oskarżonego podlegają karze z mocy powołanych przez sentencje wyroku przepisów kodeksu karnego oraz dekretu polskiego komitetu wyzwolenia narodowego z dnia 31. 8. 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 16) o wymiarze kary na faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy. W tych warunkach Najwyższy Trybunał Narodowy orzekł: Uznać Artura Greisera winnym wszystkich zarzucanych mu przestępstw z ograniczeniem, że zabójstw, uszkodzeń cielesnych i znęcań się Artur Greiser osobiście nie dokonywał; za powyższe przestępstwa skazać Artura Greisera **na karę śmierci.** Nadto orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych, oraz konfiskatę całego mienia Greisera. W dalszym ciągu odczytane zostały szczegółowe motywy wyroku.

Krakowskie „nein“

Znane są już nam prowizoryczne wyniki Głosowania Ludowego w Krakowie. Na trzecie pytanie Kraków odpowiedział „Nie“ — 43.982-ma głosami.

Tyle głosów padło za Wielkimi Niemcami.

Panowanie hitlerowskiego namiestnika Franka, jak się okazuje, nie pozostało bez śladu w siedzibie kultury i sztuki polskiej, jaką jest Kraków.

Trudno przypuścić, aby 23% ludności Krakowa stanowili volksdeutsche i niemcy. W głosowaniu krakowskim wzięli udział w pokaźnym procencie polscy zdrajcy. Zapytujemy ich, czemu to, czując się związani z narodem niemieckim, nie mieli odwagi cywilnej jawnie wystąpić w barwach tego narodu i razem z ziomkami Franka opuścić ziemie polskie? Czemu nie starczyło odwagi dzielić twardego losu z narodem, któremu sprzyjają, a starczyło jej do popełnienia zdrady wobec państwa polskiego.

My nie potępiamy tych, którzy czują się niemcami, ale zdrajców narodu piętnujemy z całą bezwzględnością. Z całą bezwzględnością odmawiamy im moralnego prawa używania obywatelstwa polskiego. Ci, którzy głosowali „Nie“ na trzecie pytanie, mogą się poczuć wyeliminowani z naszego społeczeństwa, a nikt po nich żałoby nosić nie będzie!

Znamiennym jest fakt, że zarówno samo miasto, jak i ziemie krakowskie okupacje odczuły może mniej boleśnie od innych ziem polskich. I tu nasuwa się, mimo woli, smutne przypuszczenie: czyżby koniecznym warunkiem zrozumienia niemieckiego niebezpieczeystwa był straszliwy terror okupanta odczuty na własnej skórze?

Wydaje się nierzeczywistym, aby w kolebce myśli polskiej, w mieście spoglądającym na resztę miast polskich z wyżyn swej kulturalnej świetności, pretendującym stale do miana drugiej stolicy Polski, ażeby w tym mieście krył się najdalej posunięty konserwatyzm i zdrada. Tak — zdrada! Bo odpowiedź na trzecie pytanie „Nie“ jest wynikiem negatywnego ustosunkowania się do całości państwa polskiego. Bo odpowiedzieć negatywnie na trzecie pytanie, nie znaczy nic innego, jak przyznanie racji ciemnym siłom hitlerowskiej propagandy, która trzeba przyznać, do dziś jeszcze działa z całą energią i pewnością siebie.

Jest jeszcze inne źródło infekcji płynącej na miasto. Jeżeli Kraków, miasto uniwersytetów, miasto młodzieży akademickiej opowiedziało się za Wielkimi Niemcami, to nie stało się to bez wpływów tej młodzieży i bez aplauzu jej duchowych leaderów, ludzi, którzy wychowują i uczą społeczeństwo Krakowa.

Sprawa posiada jeszcze inny aspekt. Nie chcę sugerować pewnym oficjalnym czynnikom opozycji parlamentarnej — zdrady. Jednak jasnym jest, że nawołując oficjalnie do odpowiedzi „Nie“ na pierwsze pytanie, a nieoficjalnie — na drugie, utorowały one drogę trzeciemu „Nie“.

Kraków wiernie poszedł za wskazówkami P. S. L., poszedł nawet dalej, niż one sięgały. Stając się — plus catholique que le pape — zdobył sobie miano zdrajcy narodu polskiego.

H. S.

Proces w Kielcach

(Telefonem od własnego korespondenta)

KIELCE. — Wojskowy Sąd Najwyższy na sesji wyjazdowej w Kielcach rozpatrywał sprawę 12-tu oskarżonych o udział w pogromie Żydów w dniu 4 lipca b. r. w Kielcach. Sprawa toczy się w przepełnionej sali Sądu Okręgowego w Kielcach, gdzie zainstalowane są mikrofony, które przekazują przebieg procesu na miasto. Zainteresowanie ludności olbrzymie. Tłumy ludzi, zebrane pod megafonami, przysłuchują się procesowi. Na sali obecni są przedstawiciele władz i Wojska Polskiego, korespondenci pism krajowych i około 20-tu zagranicznych.

Podajemy listę oskarżonych: 1) Biskupska Antonina, lat 26, oskarżona o podżeganie, 2) Jurkowski Edward, lat 40, muzyk, oskarżony o podburzanie tłumu, 3) Pokrzywiński Józef, lat 43, mordował rurą od kaloryferu, 4) Chorążak Julian, lat 20, ślusarz, oskarżony o katowanie sztachetą, 5) Błachut Władysław, lat 21, milicjant, oskarżony o usiłowanie dokonania rabunku, bicie i kopanie Żydów, 6) Rurarz Stanisław, lat 20, goniec Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej, bił, katował i mordował, 7) Szcześniak Tadeusz, lat 31, fryzjer, oskarżony o mordowanie, 8) Kukliński Józef, lat 39, majster brukarski, mordował, 9) Mazur Stefan, lat 24, milicjant, 10) Nowakowski Kazimierz, lat 28, właściciel piekarni i domów pożydowskich, 11) Pruszkowski Antoni, lat 45, woźny Zarzadu Miejskiego, 12) Śliwa Józef, lat 39, szewc. Czterej ostatni oskarżeni są o zamordowanie kobiety i dwutygodniowego dziecka.

Lista obrońców: mec. Diak. Okinczyk, Chmielecki, Cichocki, Grzywaczewski. — Wszyscy bronią z urzędu.

Sąd przyjmuje wniosek obrony o dopuszczenie dodatkowych świadków i wniosek oskarżenia o wprowadzenie biegłego Urbańskiego.

Akt oskarżenia zarzuca 12-tu oskarżonym, że w okresie referendum, w okresie szczególnie ważnym w dobie odbudowy Państwa, dopuścili się czynów, w wyniku których straciło życie 41 osób (39 Żydów i 2 Polaków) oraz około 40 osób odniosło rany. Oskarżeni katowali, mordowali przy pomocy sztachet wyrwanych z płotu, cegieł, brukowców itp., wyrzucali z okien Żydów. Podżegacze wznosili okrzyki: Niech żyje Anders! i Niech żyje rząd sanacyjny!

Prowokacja

14-letni Henryk Błaszczyk, w okolicznościach na razie nieustalonych, znalazł się we wsi Bielaki, powiat Końskie, u Bartoszyńskich. Tymczasem w Kielcach zaczęto szerzyć pogłoski o ginięciu dzieci. Po 3-ch dniach chłopiec wrócił do domu. Opowiedział rodzicom, że spotkał mężczyznę, który wręczył mu paczkę i 20 złotych, każąc odnieść paczkę na ulicę Planty Nr. 7. Tam chłopca wsadzono do piwnicy, skąd wydostał się przez okienko. Rodzice namówieni przez osoby ustalone w śledztwie, udali się na milicję, opowiadając po drodze, co zaszło. Tymczasem na Plantach już zgromadził się tłum. Z Komisariatu Milicji Obywatelskiej wyznaczono patrol w celu przeprowadzenia dochodzeń, które ustaliły, że zeznania chłopca są fałszywe. Oskarżeni prawie wszyscy przyznają się do winy. — Sąd przystępuje do zbadania poszczególnych oskarżonych.

—o—

DOSTAWY WĘGLA NIEMIECKIEGO DO FRANCJI

PARYŻ (PAP). — W czasie rozmów pomiędzy francuskimi, brytyjskimi i amerykańskimi eksporterami węglowymi, które rozpoczęły się przed trzema dniami w Paryżu, postanowiono, że węgiel niemiecki będzie wysyłany do Francji.

Konferencja paryska w końcowej fazie

PARYŻ ,9. 7. — Po 14 godzinach dyskusji nad tekstem zaproszeń na konferencję pokojową, uwieńczonych wtorkowym telegraficznym rozesłaniem ich do 21 państw, konferencja paryska znajduje się obecnie w fazie końcowej. Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu ministrowie zapoznają się z tekstem przepisów proceduralnych opracowanych przez zastępców. Przepisy te będą podane konferencji pokojowej w formie sugestyj. Następnym tematem dzisiejszych rozmów czterech ministrów są klauzule gospodarcze traktatu pokojowego z Włochami. Sprawy te były już niejednokrotnie uzgadniane i obecnie wymagają już tylko formalnego zatwierdzenia. Obserwatorzy rozmów paryskich wyrażają pogląd, że **ministrowie mają obecnie otwartą drogę do rozpatrywania sprawy Niemiec.** Ponieważ od konferencji pokojowej dzieli świat mniej niż 3 tygodnie, a ministrowie przemęczeni są 25-dniowymi obradami, nie należy spodziewać się specjalnych nowości, jeżeli chodzi o sprawę Niemiec, jakkolwiek **minister Mołotow zapowiedział w ubiegłym tygodniu, że zależy mu na szybkim rozpatrzeniu sprawy Niemiec. Prawdopodobnym jest powołanie przez konferencję paryską komisji przedstawicieli czterech mocarstw, która zajęłaby się zagadnieniami Niemiec, Austrii i sytuacji politycznej we Włoszech.**

—o—

POSIEDZENIE RADY BEZPIECZEŃSTWA

NOWY JORK (PAP). — W dniu 8 lipca zebrała się Rada Bezpieczeństwa na zamkniętym posiedzeniu w Nowym Jorku w celu opracowania sprawozdania dla Generalnego Zgromadzenia. Sekretarz generalny Trygve Lie przygotował również 175-stronicowe sprawozdanie Rady, zaopatrzone w komentarze. Komisja ONZ, mająca zająć się wyborem siedziby ONZ, zebrała się po raz pierwszy w poniedziałek w Stamford.

Niemcy narodem zboczeńców i zbrodniarzy

Średniowieczne tortury bledną, wobec metod poznańskiego gestapo

(Od własnego korespondenta)

Poznań, w czerwcu.

Nie ma chyba człowieka w Polsce, który by nie zetknął się w mniej lub więcej bliskim stopniu z niesłychanym wprost bestialstwem i zwyrodnieniem niemieckim. O metodach niemieckich wiemy już chyba wszystko i dla nikogo nie mogą być one nowością.

Gdy jednak patrzyłem w czasie procesu Greisera na pełne grozy i przerażenia twarze ludzi słuchających na sali wyników ekspertyzy wybitnego znawcy medycyny sądowej, docenta dr. St. Łaguna, wydawało mi się, że każdy z tych ludzi słucha tak makabrycznej opowieści po raz pierwszy w życiu. Fakty przytaczane przez biegłego wydawałyby się niemożliwymi, gdyby nie świadomość, że słowa docenta padają na sali sądowej wobec majestatu sprawiedliwości.

W poznańskim „Domu Żołnierza“, siedzibie poznańskiego gestapo, istniał pewien stół, o którym wiedział cały Poznań i który zwano popularnie „stołem Maryśki“. Do nóg tego stołu przywiązywano ręce i nogi delikwenta, głowę więźnia unieruchamiano. Następnie rozpoczynało się bicie. Tortury stosowano rozmaite. Lista ich rodzajów była bardzo obszerna. Popularne wśród gestapowskich zbirów było boksowanie serca ofiary, duszenie szalem, odbijanie nerek, walenie trzciną po końcach palców u rąk i nóg. Nie mam potrzeby wspominać o innych, jak wbijaniu drzazg za paznokcie, jako o metodach stosowanych powszechnie przez gestapo na terenie całej Polski.

Wśród śmiertelnej ciszy sali, biegły mówi dalej o specjalnej, nabitej kolcami, obręczy stalowej, którą zakładano na głowę skazańca iześrubowywano, aż do pęknięcia czaszki.

Zimny dreszcz wstrząsa, gdy się słyszy o przypalaniu palców u rąk i nóg. Jeśli wszystkie te metody były bezskuteczne, a więzień żył jeszcze, umieszczano go w betonowej celi tak wąskiej, że więzień skulony — nie mógł zmienić pozycji. Więzień stał po kolana w lodowatej, specjalnie mrożonej wodzie. Czasami gestapo przypominało sobie osławione chińskie tortury. — Wówczas trzymano głowę męczennika pod kranem, z którego wąskim strumieniem płynęła jednostajnie lodowata woda. Bywało, że więzień leżał kilka dni bez ruchu, z głową pod strugą monotonnie cieknącej wody. Czasem kończyło się to szałem, czasem ciężką chorobą.

Stałą metodą udręczeń było szorowanie, poranionej od knutów hitlerowskich, skóry twardą ryżową szczotką.

To działo się w „Domu Żołnierza“.

Gdy delikwent przetrzymał wszystkie męczarnie, szedł do któregoś z zorganizowanych przez „gauleitera“ obozów, by tam wreszcie zakończyć swe koszmarne życie na jednej z szubienic lub gilotyn.

Najczęstszą jednak metodą masowego mordu był **strzał w kark**. Osławiony, niemiecki strzał w kark.

Biegły ze specjalnym naciskiem zwraca uwagę na masowość tego rodzaju egzekucyj, przy czym niedobite niejednokrotnie ofiary, żywcem zasypywano ziemią.

Wybaczcie mi, Czytelnicy, że raz jeszcze poruszam fakty, których wspomnienie wywołuje dreszcze zgrozy. Byłem jednak świadkiem procesu, w którym te sprawy odgrywały doniosłą rolę. Słuchałem codziennie oświadczeń oskarżonego — winowajcy i sprawcy tego ogromu zbrodni, mówiącego o swej niewinności. Słuchałem słów jego i słów rzeczoznawców i wszelka litość obca się staje memu sercu.

To, co mówi biegły, nie jest dziełem poszczególnych jednostek. To duch narodu zbrodniarzy, narodu zboczeńców kazał katom w mundurach postępować w sposób niegodny człowieka. „Duch zboczenia żyje w narodzie niemieckim“ — pisał w jednym ze swych dzieł **niemiecki** psychiatra — Bumcke. Sadyzm i zwyrodnienie, zbrodnia przekraczająca granice ludzkiego pojmowania, każą nam Polakom zapomnieć o wszelkim współczuciu w stosunku do niemieckiego narodu zbrodniarzy.

Proces Greisera stać się musi przestrogą dla wszystkich pokoleń.

Bohdan Stypułkowski.

Okupacja Niemiec musi objąć dwa pokolenia

BADEN-BADEN (ZAP). — Prasa we francuskiej strefie okupacyjnej publikuje obszerne oświadczenie głównodowodzącego francuskiej strefy okupacyjnej gen. Koeniga na temat okupacji Niemiec. Znane swoje poprzednie oświadczenie, że okupacja powinna trwać 20 lat, rozszerzył obecnie, po doświadczeniach ostatnich miesięcy, na 50 — 60 lat. „Ażeby nabrać pewności, byłoby konieczne okupować i zarządzać Niemcami przez 50 — 60 lat. Gdyby armie okupacyjne w najbliższej przyszłości zostały z Niemiec wycofane, tego samego dnia hitlerowcy wróciliby do władzy. Mam nadzieję, że naród niemiecki więcej wyciągnął nauk z ostatniej wojny, niż z poprzedniej. Mądrzy niemcy wiedzą teraz, co oznacza wojna i nie chcą nowej“.

Generał francuski dał wyraz przekonaniu, że nadzór sprzymierzonych nad rządem niemieckim nie wystarcza, ażeby skłonić Niemcy do pokojowego współżycia z sąsiadami. Najpierw musi wzrosnąć nowa i lepiej wychowana generacja.

Na temat tego oświadczenia wypowiedziały się natychmiast gazety strefy sowieckiej. Niemcy piszą: „Po tym, co dzieje się w strefach zachodnich, nie można było oczekiwać innego wyroku ze strony władz okupacyjnych. Nasze społeczeństwo jednak uczyni wszystko, ażeby o nas sąd wypadł inaczej. Nasze wyniki w pracy nad osiągnięciem nowej demokracji taką nadzieję pozwalają uważać za uzasadnioną. Pragniemy gorąco, ażeby nasze kraje zachodnie wkrótce mogły się wykazać podobnymi wynikami.

„NAJPÓŹNIEJ DO 1 GRUDNIA OCZYŚCIMY REPUBLIKĘ Z NIEMCÓW“

PRAGA (ZAP). — W trakcie rozmowy, jaką prezydent Benesz odbył z delegacją powiatowego i miejscowego komitetu narodowego miasta Czeskie Krumlove, poruszony też został problem wysiedlenia niemców. Członkowie delegacji wspomnianego komitetu stwierdzili, że wysiedlanie niemców w ich stronach zbliża się ku końcowi, jednakże ubytek niemieckich sił roboczych stwarza problemy, trudne do rozwiązania. W odpowiedzi Benesz oświadczył:

— Wielu wydaje się to nie do rozwiązania, a jednak musimy to przeprowadzić! Powiadam, że jeśli nie mielibyśmy odwagi konsekwentnie przeprowadzić tej sprawy i udźwignąć na swych barkach wszystkich jej konsekwencji oraz urządzić się według wymogów sytuacji, zarówno na dzień dzisiejszy, jak i na wszystkie lata przyszłe — to dopłacilibyśmy wiele do tego. Do listopada musi być przeprowadzone wysiedlenie a najpóźniej do 1 grudnia będziemy mieć republikę oczyszczoną. Naprawiamy tym historię prawie 7 — 8 stuleci. Nie możemy pozostawić niewykorzystanej tej ogromnej okazji, którą zawinili i wywołali sami niemcy w okolicznościach, w których mamy rację i wszystkie argumenty po swojej stronie wobec całego świata. Jeśli dziś będą kłopoty, to za 3 — 4 lata nikt o nich nawet nie wspomni.

TAJNY SKŁAD ZŁOTA W TYROLU

LONDYN (PAP). — Według doniesień wiedeńskiego korespondeta Agencji Reutera, francuska policja wojskowa wykryła w górach Tyrolu kryjówkę, w której narodowi socjaliści przechowywali przeszło 200 kg. złota i biżuterii. Skarb ten został ukryty w zagłębieniu skalnym na wysokości przeszło 6000 stóp nad poziomem morza. Według przypuszczeń ukryte złoto i kosztowności należały niegdyś do Żydów zamordowanych w komorach gazowych obozów koncentracyjnych. W kryjówce znajdowały się również tysiące złotych zębów.

NIEMCY PODPALACZAMI

PRAGA (PAP). — Jak donosi prasa czeska, w północnych Czechach, zwłaszcza w okolicach Karlovych Varów mnożą się ostatnio wypadki pożarów, które niszczą zabudowania gospodarskie oraz tegoroczne zbiory. Pożary te są dziełem niemców, którzy opuścić musieli bogate gospodarstwa rolne na rzecz czeskich wysiedleńców.

CAŁA POLSKA POTĘPIA ZBRODNIĘ KIELECKĄ

WARSZAWA, 9. 7. — Na terenie całego kraju odbywają się wiece potępiające zbrodnię kielecką i domagające się jak najsurowszego ukarania jej sprawców.

Zebrania takie odbyli w dniu wczorajszym m. in. **drukarze łódzcy** oraz **krakowska Miejska Rada Narodowa**, która jednocześnie potępiła tych wszystkich, którzy w głosowaniu ludowym na terenie krakowskim odpowiedzieli na trzecie pytanie „Nie“. Miejska Rada Narodowa w powziętej na wczorajszym zebraniu uchwale stwierdziła, że **cała zdrowa polska opinia odwraca się od tych, którzy, realizując testament Hitlera, dokonują mordów na niszczonym przezeń z taką zaciekłością i takim bestialstwem narodzie żydowskim oraz pragną powrotu naszych Ziem Odzyskanych do Niemiec.**

*

WARSZAWA (PAP). — Centralny Komitet Wykonawczy Żydów polskich, jako reprezentacja całego społeczeństwa żydowskiego w Polsce, w ogłoszonej rezolucji protestuje uroczyście przeciw aktom przemocy ze strony brytyjskich władz mandatowych w stosunku do społeczeństwa żydowskiego w Palestynie. Przypominając tragedię narodu żydowskiego, który stracił 6 milionów Żydów z ręki morderców hitlerowskich, autorzy odezwy domagają się zaprzestania represyj w Palestynie i apelują do wszystkich szczerze demokratycznych państw i narodów o pomoc dla narodu żydowskiego. Na zakończenie rezolucja apeluje do Rządu Polskiego o podjęcie kroków dyplomatycznych w obronie narodu żydowskiego, a także domaga się przekazania Palestyny pod opiekę Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Premier Osóbka-Morawski przyjął na posłuchaniu delegację Centralnego Komitetu Żydów polskich, która przedstawiła mu stanowisko Żydów polskich w sprawie zajść w Palestynie oraz streszczoną przez nas rezolucję.

Premier wyraził delegacji swoje współczucie z powodu pożałowania godnych wypadków i wyraził nadzieję, że względy rozsądku, humanitaryzmu i demokracji nie pozwolą na przedłużanie się tego rodzaju co w Palestynie stosunków.

W kilku wierszach

Berlin. — Tamara von Beck, 25-letnia córka marszałka von Becka, została aresztowana dnia 4 b. m. w Starnberg (Bawaria). Według amerykańskiej służby informacyjnej, była ona internowana przez radzieckie władze wojskowe w obozie Buchenwald, ale wydostała się stamtąd przy pomocy fałszywych dokumentów, po czym zarejestrowała się pod przybranym nazwiskiem w Starnberg.

Londyn. — Z Teheranu donosi agencja Reutera, że perski minister handlu i przemysłu Ahmed al Sepeha został aresztowany na rozkaz premiera Ahavam os Sultaneh. Powodów aresztowania nie ujawniono.

Londyn. — Z ogólnej liczby 68 tysięcy jeńców włoskich, internowanych w Indiach, 20 tysięcy odesłały władze brytyjskie do ojczyzny. Pozostali jeńcy zostaną przewiezieni do innych krajów Wielkiej Brytanii i tam będą zatrudnieni.

Moskwa. — Agencja Tass donosi, że szef sztabu generalnego armii egipskiej oświadczył, iż egipskie siły zbrojne zdolne są podjąć się obrony kanału Sueskiego w czasie pokoju, jak i w czasie wojny bez obcej pomocy.

Karol Poznanek

2)

„Drottning Victoria“

(Cykl reportaży skandynawskich)

Morze było zupełnie spokojne. Gładka powierzchnia wody odbijała palące promienie słońca. Opalaliśmy się rozciągnięci na leżakach na górnym pokładzie „Drottning Victorii“. Co pewien czas któreś z nas niby zaczynało rozmowę i rzucało od niechcenia jakieś słówko, pozostające przeważnie bez odpowiedzi. Opanowało nas boskie lenistwo. Jak się to po włosku mówi? Aha: dolce far niente. Słodkie nieróbstwo...

Maszyna statku pracowała gdzieś w głębi bez wytchnienia, dudniąc głucho i wprawiając prom w lekkie, rytmiczne drżenie.

Prom... Właściwie to mało kto jeszcze wie w Polsce, jak taki prom, zwany w fachowym języku ferry-boatem, wygląda. Sądzi się przeważnie, że jest to rodzaj jakiejś morskiej tratwy, na którą wjeżdżają wagony kolejowe. Wielu dziwi się nawet, jak taka tratwa może się oprzeć morskim falom.

W istocie prom jest po prostu dużym statkiem i zewnętrznie od statku pasażerskiego niczym się nie różni. Cała sztuka polega na tym, że na środkowym pokładzie, który wygląda jak tunel, ułożone są szyny kolejowe. Przez otwierającą się rufę i ustawiony na nadbrzeżu pomost do tunelu owego wtaczają się wagony kolejowe, które następnie przymocowane są do pokładu specjalnymi, unieruchamiającymi hakami. Niektóre promy posiadają po kilka równoległych takich torów. Dwukominowy prom-parowiec „Drottning Victoria“, kursujący obecnie dwa razy w tygodniu pomiędzy Gdynią a szwedzkim portem Trelleborg, ma dwa równoległe tory, mogące pomieścić po 6 wagonów każdy. Oprócz wagonu sypialnego Warszawa — Sztokholm płynęło z nami do Szwecji 11 węglarek, po brzegi załadowanych polskim węglem.

Przed wojną porty polskie nie miały połączeń promami z zagranicą (zresztą nie znała promów np. i Francja). Aby z Warszawy „suchą nogą“ dostać się do Szwecji, trzeba było jechać tranzytem przez Niemcy. Via Berlin przyjeżdżało się do Sassnitz, niemieckiego portu na wyspie Rugii, który miał połączenie promem — właśnie naszą „Drottning Victoria“ — z Trelleborgiem. Dziś tranzyt przez Niemcy nam odpadł.

Wyjeżdżacie z Warszawy, przypuśćmy, w piątek na noc. Gdyński pociąg pośpieszny ma doczepiony dwa razy na tydzień sypialny wagon, na którym przytwierdzona orientacyjna tabliczka podaje wam trasę: Warszawa — Kutno — Toruń — Bydgoszcz — Gdańsk — Gdynia — Trelleborg — Malmö — Stockholm. W sobotę rano wagon wasz wjeżdża na prom. W niedzielę do dnia jesteście już w Trelleborgu, a tegoż dnia wieczorem — w Sztokholmie. W niecałe dwie doby, wliczając w to 20-godzinną przeprawę przez Bałtyk, dostajecie się z Warszawy do Sztokholmu — bez żadnej przesiadki. A droga do Kopenhagi trwa jeszcze krócej.

— Przyjemna podróż!... — westchniesz może z zazdrością Drogi Czytelniku.

O tak, w tamtą stronę podróż była istotnie miła. Ale z powrotem, gdyśmy już wracali do Polski? Brrr... Nie chce się i wspominać.

Widocznie bogi, aurą rządzące, postanowiły, że delegacja polskich dziennikarzy, wyruszająca w świat — na dzisiejsze stosunki — tak daleki, musi przywieźć ze sobą najróżnorodniejsze wrażenia. Weszliśmy na statek w Trelleborgu późno w nocy (mówię o powrotnej drodze), przy znośnej pogodzie. W najlepszych humorach szybko rozmieściliśmy się po kajutach i jeszcze szybciej zasnęli. Ale sen nasz trwał tym razem nader krótko.

Gdy o godzinie 4-ej w nocy, oblany zimnym potem i czując, że coś niedobrego się święci, obudziłem się, w zbiorowej kajucie nikt już nie spał. Bałtyk, a wraz z nim i nasz statek tęgi sztorm trzymał w swych objęciach. Wicher wył za iluminatorami, z nieba waliły strumienie deszczu, fale z szumem zalewały górny pokład. Prom, niczym jakaś diabelska zabawka z amerykańskiego Luna-Parku, to wyskakiwał dziobem do góry, to znów gwałtownie opadał na dół, zataczał się jak pijany, przewalał z boku na bok, i trzeszczał, i skrzypiał, i jęczał. Wtórowały mu bolesne postękiwania umęczonych pasażerów, a niedwuznaczne odgłosy innego rodzaju świadczyły dobitnie — i głośno! — że choroba morska szaleje na całego.

Nauczony gdzieś, kiedyś przez kogoś, rozpocząłem natychmiast profilaktyczne oddychanie. Statek idzie do góry — wydech, statek zapada się — wdech. Cudowny środek: każdemu radzę spróbować przy najbliższej okazji! Pomimo zalewającego ciało zimnego potu, drżenia kończyn i serca podchodzącego pod gardło, jakoś, z wielkim a wielkim trudem, bohatersko zmogłem chorobę.

Najgorzej ze wszystkich cierpiał mój sąsiad z dolnego łóżka, współuczestnik naszej wycieczki, kolega... — nie, bądźmy dyskretni, nie wymieniajmy jego nazwiska. Po którymś tam już z rzędu „ataku“ morskiej choroby zaczął jękliwie, a przejmująco, domagać się lekarza.

— Co ci doktór pomoże? — pocieszał go słabym głosem inny kolega z przyległego łóżka. — Ja wiem, czego ci potrzeba: musisz zaraz wysiąść!...

Tak to było w drodze powrotnej. Tymczasem teraz, płynąc do Szwecji, pogodę mieliśmy cudowną.

Na statku było zupełnie pusto, dodajmy: rozkosznie pusto. Oprócz naszej grupki jechało może kilkanaście osób, nie licząc, rzecz jasna, załogi. Płynąc do Gdyni prom wiezie zwykle większą ilość pasażerów, gdyż za każdym jego rejsem wraca ze Szwecji sporo reemigrantów.

Chodziliśmy po wszystkich pokładach białej, lśniącej czystością „Drottning Victorii“. Odpoczywaliśmy na miękkich, klubowych fotelach w eleganckich salonach i palarniach. W czytelni pisaliśmy listy na oryginalnej okrętowej papeterii.

Każde z nas nie raz już i nie dwa razy było za granicą. Delegacja składała się z prawdziwych dziennikarskich obieżyświatów. Lecz gdyby ktoś z boku chciał nas podpatrywać, byłby święcie przekonany, żeśmy dotychczas nosa ze swego kraju nie wytknęli. Żeśmy niczego nie widzieli jeszcze i że wszystko dla nas, niczym dla sztubaków z prowincji na wycieczce w dużym mieście, jest zadziwiającą, żenująco często, nowością. Po ruinach i zgliszczach Warszawy, po gruzach Gdańska, po wielkich zniszczeniach Gdyni — ten właściwie skromny szwedzki statek z jego umiarkowanym komfortem czyniły na nas wrażenie jakiegoś innego świata.

To nic, że prom na pełnym morzu potrafił niekiedy niemal pod kątem prostym zmieniać kierunek, aby się utrzymać na oczyszczonej od min trasie. To signum belli, ten tak wyraźny ślad niedawnej wojny i istniejącego ostatecznie ciągle jeszcze niebezpieczeństwa najechania na minę, nie docierał zupełnie do naszej świadomości. W każdym zakątku promu, na każdej jego pluszowej kanapce, przy każdym zetknięciu się z uśmiechniętą załogą — czuło się, czuło najdokładniej, że i ten statek, i ci ludzie, i to tutaj wszystko — wojny zupełnie nie przechodziło, nie odczuło jej, nie widziało.

I stąd to przenikające nas uczucie: znalezienia się raptem w innym, niżeśmy żyli dotychczas, świecie. Stąd też ta radosna uciecha z byle drobiazgu, na który przed wojną i uwagi się nie zwracało. *(d. c. n.)*

Prawda o trustach niemieckich 3)

Zbrodniarze, których niema w Norymberdze

Przemysł niemiecki przyczaja się

(RAP). — Wojna przybrała zupełnie inny obrót, niż to sobie uplanowały niemieckie i zagraniczne koncerny. Zamiast projektowanego bloku całego kapitalitsycznego świata obok Hitlera powstał blok wszystkich narodów przeciw Niemcom i ich satelitom Pozwoliło to zniszczyć militarną potęgę Niemiec.

Ale mimo tej klęski, trusty niemieckie które pomogły mu przygotować i rozpętać najkrwawszą w dziejach wojnę, trusty niemieckie żyją. Umiały one na czas zorientować się, że wojna jest dla Niemiec przegrana i przyjęły odpowiednie środki, żeby klęskę przetrwać.

Przede wszystkim zaczęły na gwałt wywozić kapitały za granicę. Znany jest zarzut, postawiony przez rząd amerykański Szwajcarii, że przyjęła ona od niemców w depozyt złoto, wartości 750 milionów dolarów, złoto zrabowane w krajach okupowanych..

Obok tego, przemysłowcy niemieccy założyli zagranicą szereg przedsiębiorstw, w których jako właściciele figurowali podstawieni obywatele krajów neutralnych. Lokowano także kapitały niemieckie w przedsiębiorstwach już istniejących. W ten sposób w chwili obecnej Niemcy posiadają w Szwecji 233 własnych albo kontrolowanych przez siebie przedsiębiorstw, w Szwajcarii — 214, w Hiszpanii — 112, w Portugalii — 58, w Argentynie — 98, w Turcji — 35.

Równocześnie szereg wielkich fabryk w Niemczech przepisano na nazwiska osób mało albo wcale nieznanych (tak postąpił między innymi koncern Kruppa). Zaczęto również szerzyć pogłoski o opozycji wielkich przemysłowców wobec reżimu hitlerowskiego i t. p.

Dokument senatora Kilgore'a

Z tym wszystkim wiążą się pewne plany na przyszłość. O nich właśnie mówi prawdziwie sensacyjny dokument, przedłożony przez wspomnianego już senatora Kilgore'a na posiedzeniu Podkomisji Mobilizacji Wojennej. Jest to sprawozdanie z dwóch narad przemysłowców niemieckich, które miały miejsce w Strassburgu, w sierpniu 1944 r., a więc w obliczu nieuchronnej klęski z udziałem reprezentanta Kruppa, dr. Tolle — reprezentanta Roechlinga, kpt. Dorsbachen — kierownikiem sekcji kontroli przemysłowej w Poznaniu, oraz inżynierami Drose, Yanschew.

Bardzo charakterystyczne przemówienie wygłosił tam dr. Scheid SS Obersturmgruppenführer zarazem reprezentant firmy Nege, który przewodniczył konferencji.

„Przemysł niemiecki — mówił on — musi sobie zdać obecnie sprawę z tego, że wojna nie może już być wygrana i że trzeba przedsięwziąć kroki dla przygotowania kampanii handlowej na okres powojenny. Każdy przemysłowiec powinien ustalić kontakty i związki z firmami zagranicznymi, przy czym trzeba to robić indywidualnie dla uniknięcia podejrzeń...

„Mówiąc dla przykładu o sposobach penetracji, które okazały się w przeszłości szczególnie pożyteczne, dr. Scheid wskazał na fakt, że patenty na produkcję nierdzewiejącej stali należały równocześnie do Chemical Fondation Ind. w Nowym Yorku i do kompanii Kruppa w Niemczech, wobec czego American Steel Corporation. Carnegie, Illinois i National Tube musiały współpracować z zakładami Kruppa. Wymienił również zakłady Zeissa, Leica oraz Hamburg — America Linie, jako firmy, które ze szczególnym powodzeniem umiały bronić interesów niemieckich zagranicą i wreszcie podał obecnym przemysłowcom adresy tych firm w Nowym Yorku“.

W dalszym ciągu na usługach zdelegalizowanej NSDAP

Druga narada była znacznie węższa, widać bardziej konfidencjonalna. Brali w niej udział jedynie dr. Bosse, reprezentant Ministerstwa Zbrojeń, oraz przedstawiciele trzech firm: Kruppa, Roechlinga i Hecho. Cytujemy dalej według wspomnianego sprawozdania:

„Na tym zebraniu drugim oświadczono, że partia narodowo-socjalistyczna poinformowała przemysłowców, iż należy się przygotować również do finansowania partii, która będzie zdelegalizowana. Już teraz rząd przydzieli przemysłowcom poważne sumy, ażeby każdy z nich mógł założyć po wojnie przedsiębiorstwo zagranicą. Obecnie rezerwy finansowe zagranicą muszą być później oddane do dyspozycji partii...

„Zażądano również od wielkich fabryk niemieckich natychmiastowego założenia małych wydziałów technicznych, albo biur dla badań naukowych, które powinny być całkowicie autonomiczne, bez żadnego widocznego związku z fabryką. Biura te otrzymywałyby plany nowych rodzajów broni oraz dokumenty, potrzebne do dalszego prowadzenia badań. Dokumenty te nie powinny pod żadnym warunkiem wpaść w ręce wroga. Biura takie powinny być tworzone w wielkich miastach, gdzie łatwiej jest się ukryć, a także w małych wioskach, w pobliżu źródeł energii hydro-elektrycznej, gdzie można by udawać, że się bada zasoby energii wodnej. Istnienie tych biur ma być znane tylko małej liczbie ludzi w danym przemyśle oraz kierownikom partii. Każde biuro ma posiadać swojego łącznika z partią. Kiedy partia stanie się dość silna, żeby znowu objąć kontrolę nad Niemcami, przemysłowcy będą wynagrodzeni za swoje wysiłki i za współpracę, koncesjami i zamówieniami“.

Nie ma pokoju bez rozbicia trustów niemieckich

Cytowany tu dokument jest tak wymowny, że właściwie zastępuje konkluzję. Potwierdza on dobitnie, że póki wielki przemysł niemiecki nie zostanie zredukowany i zdecentralizowany, póki trusty nie zostaną rozbite w całych Niemczech, jak już zostały rozbite w okupacyjnej strefie radzieckiej, póty nie zniknie niebezpieczeństwo odbudowy partii hitlerowskiej i niemieckiego imperializmu.

Wielki kapitał niemiecki spekuluje dziś znowu na pomoc zagranicznej reakcji i znowu poleca się jej, jako awangarda przeciw demokracji. Już się krzątają w Niemczech emisariusze trustów anglo-saskich, już się toczą ciemne pertraktacje, przypominające rok 1938. Stąd sabotaż uchwał poczdamskich, stąd obrona wielkiego przemysłu niemieckiego i odwlekanie konfiskaty niemieckiego mienia zagranicą.

Ale ludy, nauczone twardym doświadczeniem, czuwają. Uchwała sojuszniczej Komisji Kontrolnej o zredukowaniu przemysłu niemieckiego do poziomu r. 1932, stanowi wstęp do ekonomicznego rozbrojenia Niemiec. Jest to doniosłe zwycięstwo obozu demokracji.

Polska stoi w rzędzie tych państw, które domagają się szybkiego i skrupulatnego wykonania uchwały Komisji Kontrolnej. Polska popiera te siły, które żądają rozbicia trustów niemieckich, odpowiedzialnych za wojnę i śmierć milionów, narówni ze zbrodniarzami z norymberskiej ławy oskarżonych.

Roman Kornecki.

Tymczasowe wyniki głosowania ludowego

Województwo kieleckie:

Uprawnionych do głosowania 958.000, głosowało 882.000, głosów ważnych 860.000. Na pierwsze pytanie „Tak“ odpowiedziało 610.000 głosujących, na pierwsze pytanie „Nie“ 250.000. Na drugie pytanie „Tak“ odpowiedziało 686.000, na drugie pytanie „Nie“ odpowiedziało 174.000. Na trzecie pytanie „Tak“ odpowiedziało 767.000, na trzecie pytanie „Nie“ odpowiedziało 93.000 głosujących.

374 obwody województwa warszawskiego: Uprawnionych do głosowania 487.000, głosowało 438.000, głosów ważnych 425.000. Na pierwsze pytanie „Tak“ odpowiedziało 255.000 głosujących, na pierwsze pytanie „Nie“ 170.000. Na drugie pytanie „Tak“ odpowiedziało 306.000, na drugie pytanie „Nie“ 119.000. Na trzecie pytanie „Tak“ odpowiedziało 373.00, na trzecie pytanie „Nie“ 52.000.

WYWIAD Z POSŁEM FINLANDII

WARSZAWA (PAP). — W związku z podpisaniem umowy handlowej pomiędzy Polską a Finlandią poseł tego kraju w Warszawie Jarnefeld udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, oświadczając m. in. na temat stosunków z Polską:

„Dużą wagę przywiązujemy do rozwoju tych stosunków. Polska znacznie przybliżyła się do nas, dzięki uzyskaniu szerokiego dostępu do Bałtyku. Podpisana ostatnio umowa handlowa zapoczątkuje ważną dla naszych krajów wymianę handlową. Uważamy stosunki z Polską za ważne również z tego względu, że Polska stała się krajem tranzytowym dla naszego eksportu do innych krajów Europy środkowej i na Bałkany.“

Na zakończenie rozmowy poseł podkreślił możliwość rozwoju polsko-fińskich stosunków kulturalnych, które zapoczątkuje wystawa sztuki fińskiej i wyrobów przemysłu, projektowana w niedługim czasie w Warszawie.

—o—

WIZYTA DELEGATA AMER. CZERWONEGO KRZYŻA W POLSCE

WARSZAWA (PAP). — Specjalny delegat misji Amerykańskiego Czerwonego Krzyża Gordon Harman zwiedził placówki PCK w okręgu pomorskim. Delegat stwierdził dobry stan organizacyjny instytucji PCK na Pomorzu oraz przekonał się o potrzebie dalszej pomocy dla P. C. K. z zagranicy.

OBÓZ AKADEMICKI W ŚWINOUJŚCIU

WARSZAWA (PAP). — Akademicki Zw. Sportowy uruchomi w ciągu sierpnia pod protektoratem Prezydenta Bieruta obóz akademicki w Świnoujściu. Obóz ten zgrupuje 2.000 studentów z całej Polski. Zaproszono także młodzież z Danii, Szwecji i Zw. Radzieckiego.

W ramach ogólnego programu pobytu w obozie akademicy polscy spędzą wiele godzin z gośćmi zagranicznymi, przy czym specjalnie skompletowana biblioteka umożliwi pogłębianie poruszanych zagadnień.

ZJAZD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

WARSZAWA (PAP). — Pod protektoratem przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Hilarego Minca odbędzie się w Łodzi w dniach 12 — 14 lipca pierwszy ogólnopolski zjazd gospodarczy przemysłu włókienniczego.

Przegląd prasy

„Gazeta Ludowa“ z dnia 5 lipca Nr. 182 podaje, iż w Krakowie, w czasie referendum rozlepiona została ulotka o treści którą cytuje za jednym z organów PPR:

„Najlepszym wyjściem jest całkowity bojkot wstrzymanie się od głosowania, by dać wyraz bezwzględnemu (niezależnemu od fałszerstw komisji złożonych z PPR i acherentów, szczególnie na wyższych szczeblach) votum nieufności dla rządu.

Nie głosujemy, to znaczy nie uczestniczymy w malwersacjach i kurczeniu Ojczyzny. Dziś to jedyny sposób prawdziwego Polaka zachować swą godność w oczekiwaniu. Spokój i cierpliwość uratują nam stan biologiczny dla przyszłej Polski.

Kierownictwo Walki o Wolność Narodu“.

„Członek PSL — komentuje „Gazeta Ludowa“ — zasiadający w komisji powyższego obwodu wypowiedział się przeciw tej agitacji i za udziałem w referendum“.

Niesłychane ktoby to pomyślał!

Naiwność tego komentarza jest rzeczywiście rozbrajająca.

W Nr. 184 **„Robotnika“** z dnia 6. VII. b. r. Grzegorz Jaszuński zamieszcza artykuł p. t. „Perfidny Albion“.

Autor zestawia dwie daty: 24 czerwca — podpisanie układu finansowego polsko-angielskiego i 28 czerwca — wstrzymanie ratyfikacji tegoż układu przez Anglię, rzekomo z powodu... nieprzeprowadzonych jeszcze w Polsce wyborów.

„Czyżby te wszystkie „fakty“ tak doniosłe zdaniem rządu brytyjskiego dnia 28 czerwca, nie były znane temuż rządowi dnia 24 czerwca, czyli w dniu podpisania układu finansowego? Co się zmieniło w ciągu tych 4 (dosłownie czterech) dni?..

A teraz co do meritum sprawy. Wybory w Polsce będą, i to w bliskim czasie...

Komisja Krajowej Rady Narodowej, powołana do opracowania ordynacji wyborczej, odbyła już szereg posiedzeń i należy się spodziewać w krótkim czasie uchwalenia nowej ordynacji wyborczej.

Te wszystkie fakty, są znane rządowi Wielkiej Brytanii, były one znane zarówno dnia 24 czerwca, jak i dnia 28 czerwca. Chodzi więc niewątpliwie nie o same wybory, o ich termin, lecz o wywarcie pewnego nacisku na Polskę, o przeforsowanie tych czy innych (raczej właśnie innych) koncepcji politycznych. Rząd polski, mający w tej sprawie za sobą poparcie społeczeństwa polskiego, odpowie na to zdecydowaną odmową. Ani za cenę 90 milionów dolarów, ani za cenę 4 milionów funtów nie można zmusić demokracji polskiej, aby zeszła z raz obranej drogi.

Na zakończenie trzy humorystyczne momenty w tej bardzo przykrej sprawie: 1. kapitalistyczna Ameryka zrezygnowała z próby wpływania tą drogą na sprawy polskie — Anglia ponawia tę próbę. 2. wiadomość o wstrzymaniu ratyfikacji układu ogłoszona została w przededniu Głosowania Ludowego, — widocznie miała wpłynąć na wynik referendum. 3. przy wywieraniu nacisku na Polskę rząd Wielkiej Brytanii posługuje się polskim (nie angielskim) złotem — czy to jest fair play, gentelmani?“

»Prawda« o sytuacji w Chinach

MOSKWA (PAP). — „Prawda“ zamieszcza obszerny artykuł Awarina p. t. „Co się dzieje w Chinach“, w którym czytamy m. in.: „Spośród państw, które brały udział w wojnie, jedynie w Chinach siły zbrojne nie tylko nie zostały zdemobilizowane, lecz raczej jeszcze powiększone liczebnie“.

Ten stan rzeczy przypisuje Awarin działalności i wpływom oligarchii finansowej oraz obszarnikom chińskim, którzy czerpią zyski z nieszczęść wojennych.

Opisując działalność reakcji, która w przeddzień kapitulacji Japonii usiłowała rozpętać wojnę domową w Chinach, „Prawda“ pisze: „Mając na celu przecięcie niegodziwych wysiłków reakcji, przewodniczący partii liberalnej w Chinach, Mao Tsu Dun, po klęsce Japonii we wrześniu ub. roku usiłował porozumieć się z przywódcą Kuomintangu w sprawie rozwoju demokracji w Chinach oraz w sprawie metod stworzenia jedności narodowej. — W czasie rozmów postanowiono utworzyć polityczny organ doradczy, składający się z przedstawicieli partii komunistycznej i innych stronnictw oraz bezpartyjnych. — Elementy reakcyjne usiłowały natychmiast zerwać to porozumienie. Nie zdążono jeszcze zakończyć rozmów z Czungkingiem, gdy już przy udziale utworzonych przez Japończyków oddziałów marionetkowych Kuomintang rozpoczął ostre natarcia przeciwko armiom ludowym, kierowanym przez chińską partię komunistyczną“.

„Prawda“ podaje krótko dzieje walk domowych i nawiązując do uchwał konferencji moskiewskiej w sprawie Chin — pisze: „Utworzono wreszcie polityczny organ doradczy, który obradował po raz pierwszy 10 stycznia b. r. Wynikiem prac tej rady było osiągnięcie porozumienia w sprawie szeregu ważnych zagadnień politycznych między Kuomintangiem z jednej strony a partią komunistyczną, ludowo-demokratyczną i innymi demokratycznymi organizacjami z drugiej strony.

Osiągnięte przez radę porozumienie w formie uchwały powinno było położyć kres wojnie domowej i zjednoczyć siły na podstawie demokratycznej. Zdawało się, że Chiny wchodzą w nowy okres rozwoju. Ale tak się tylko wydawało. Postanowienie o utworzeniu rady państwowej i rządu koalicyjnego nie zostało wykonane.

Najgroźniejsza sytuacja wytworzyła się w związku z zerwaniem przez przedstawicieli Kuomintangu porozumienia, osiągniętego przy udziale przedstawicieli amerykańskich. Zgodnie z porozumieniem wojska obydwu stron powinny były pozostać na terenach zajmowanych przez nie w chwili zawieszenia broni, lecz wojska Kuomintangu w niektórych miejscowościach w lutym i marcu napadły na wojska, pozostające pod kierownictwem partii komunistycznej. Pod koniec kwietnia poszczególne napady przekształciły się w ataki całych armii. W całym szeregu miejscowości, szczególnie w południowej Mandżurii, rozpoczęły się znów poważne potyczki ze stratami obu stron.“

„Prawda“ podkreśla, iż w łonie partii Kuomintangu istnieją grupy, w których duży wpływ posiadają elementy reakcyjne i półfeudalne.

„Przezwyciężając napaści i prowokacje reakcjonistów — czytamy dalej w „Prawdzie“ — demokraci chińscy wytrwale i z poświęceniem walczą nadal o jedność narodową na podstawach demokratycznych.“

Rozmowy, które prowadzone były w drugiej połowie kwietnia w Czungkingu między przedstawicielem partii komunistycznej Czu En Lai, przedstawicielem demokratów ludowych Lo Lun Tsy oraz przedstawicielem Kuomintangu, przy udziale przedstawiciela Stanów Zjednoczonych Marshalla, przeniesione zostały do Nankinu, dokąd przeniósł się rząd z Czungkingu. Przedstawiciele organizacji demokratycznych domagali się zaprzestania przez wojska Kuomintangu działań wojennych, które w szeregu miejscowości znowu zostały rozpoczęte przeciwko oddziałom kierowanym przez partię komunistyczną.

Jak donoszono z Nankinu — pisze dalej „Prawda“ — w dniu 6 lipca dowództwo wojsk Kuomintangu wydało rozkaz przerwania na 15 dni ofensywy przeciwko ludowym siłom, m. in. w Mandżurii. Demokratyczna prasa chińska twierdzi jednak, że rozkaz ten w szeregu miastach został złamany przez generałów armii Kuomintangu.

Reakcyjne siły chińskie mimo, iż zawładnęły poważnymi pozycjami, byłyby już dawno rozbite, gdyby nie nadeszła pomoc amerykańska. Jak donosiła już wielokrotnie prasa amerykańska, Amerykanie na swoich okrętach przewożą wojska, które walczą przeciwko armiom ludowym, zaopatrują wojska w broń i okazują poparcie siłom reakcyjnym.“

Święto Morza — 21-28 lipca

Decyzją Prezydium Krajowej Rady Narodowej „Dni Morza“ i „Święto Morza“ przypadające jak zwykle na okres od 23 — 30 czerwca zostały — wyjątkowo w tym roku — przesunięte na okres od 21 — 28 lipca, z tych względów i sam charakter uroczystości „Święta Morza“ będzie musiał ulec zmianie, ograniczając swe zewnętrzne wystąpienie i manifestacje do formy kameralnej i zbiórkowo-imprezowej.

Program obchodu „Dni Morza“ w Częstochowie

21 lipca, niedziela — Zbiórka uliczna
godz. 15-ta Pływalnia Miejska — zawody pływackie i zabawa.

22 lipca, poniedziałek. — Zbiórka uliczna
godz. 15-ta zabawa ludowa w parku 3-go Maja

28 lipca,
godz. 9.30 Nabożeństwo przed Szczytem Jasnej Góry z kazaniem. W nabożeństwie bierze udział społeczeństwo m. Częstochowy indywidualnie.
godz. 11-ta Akademia w Teatrze. Program akademii:

1. Część propagandowa:
   1. Zagajenie.
   2. Przemówienie przedstawiciela Kom. Wyk. Obchodu „Święta Morza“.
   3. Przemówienie przedstawiciela Kom. Porozum. Stronictw Politycznych.
   4. Hymn Państwowy.
2. Część artystyczna:
   1. Orkiestra Symfoniczna.
   2. Chór „Pochodnia“.
   3. Recytacje.
   4. Balet.

godz. 15-ta. Pływalnia Miejska przy ulicy Sobieskiego:
1. Zawody sportowo-pływackie.
2. Zabawa.

Przez cały dzień trwać będzie zbiórka uliczna. Wszystkie inne imprezy organizowane w dniach od 21 do 28 lipca r. b. włącznie, przeznaczą pewien procent dochodów na odbudowę portów i stoczni polskich.

Przez wszystkie „Dni Morza“ przeprowadzona będzie intensywna propaganda prasowa i dźwiękowa (radiowęzeł) oraz odbędą się w fabrykach, instytucjach, organizacjach młodzieżowych i świetlicach zebrania, akademie i prelekcje na tematy związane ze znaczeniem morza, odbudową wybrzeża i portów polskich oraz rozwoju naszego handlu morskiego.

Komunikat Starosty Powiatowego

Do
Obywateli Burmistrzów, Wójtów
i Sekretarzy Gminnych
powiatu częstochowskiego

Pod ogólnopolskim hasłem „Cały Naród jednoczy się przy morzu“ — organizowane są na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej „Dni Morza“, — które mają podkreślić doniosłość problemu morskiego i na tej bazie wzmocnić Jedność Narodu Polskiego.

Decyzją Prezydium Krajowej Rady Narodowej — wyjątkowo w tym roku — „Dni Morza“ zostały przesunięte na okres od 21 — 28 lipca 1946 r.

W związku z powyższym oraz zgodnie z zarządzeniem Wojewody Kieleckiego — polecam Obywatelom Burmistrzom, Wójtom i Sekretarzom Gminnym zorganizować lokalne Komitety Obchodu „Dni Morza“.

W ramach tych uroczystości należy przewidzieć capstrzyki orkiestr z przemarszem ulicami, kwesty uliczne na cele morskie, zawody sportowe połączone z zabawami ludowymi, akademie, popisy młodzieży — a w głównym dniu uroczystości tj. 28 lipca b. r. Msze Św., przemówienia okolicznościowe, defilady z udziałem wojska, milicji, oddziałów P. W, organizacji politycznych i społecznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych itp. Należy również zorganizować odczyty na tematy morskie, wystawy marynistyczne, koncerty, przedstawienia itp.

Program uroczystości „Dni Morza“ ustalić należy z miejscowymi organami Ligi Morskiej. Do Komitetów Obchodu powinni być zaproszeni przedstawiciele władz, instytucji państwowych, samorządowych, organizacji naukowych, wojska, organizacji politycznych, społecznych, młodzieżowych i zawodowych.

Obchód „Dni Morza“, a zwłaszcza ich punkt kulminacyjny — 28 lipca — winien mieć charakter manifestacyjny.

Zorganizowane lokalne Komitety Obchodu „Dni Morza“ winny stać się równocześnie Oddziałami Ligi Morskiej, które już na stałe prowadzić będą na swoim terenie prace zakreślone statutem L. M. — Do pracy w oddziale L. M. należy wybrać elementy najbardziej aktywne i uspołecznione.

Tegoroczne „Dni Morza“, niezależnie od ogólno-polskiego hasła „Cały Naród jednoczy się przy morzu“, — winny być przeprowadzone na terenie całego powiatu częstochowskiego pod hasłem: „Każdy Obywatel wojownikiem polskiej idei morskiej w szeregach organizacji Ligi Morskiej“.

Protokóły zebrań powołanych do życia Komitetów Obchodu „Dni Morza“ i sprawozdania z całokształtu uroczystości, akcji imprezowej i finansowo-zbiórkowej oraz protokóły z powstania i składu Oddziałów Ligi Morskiej, należy nadsyłać w terminie nieprzekraczalnym do 15 sierpnia b. r. do siedziby Pow. Komitetu Wykonawczego Obchodu „Dni Morza“ w Częstochowie, mieszczącej się w lokalu Ligi Morskiej, ulica Najśw. Maryi Panny 53, II piętro, tel. 11-72.

Starosta Powiatowy (—) J. Kaźmierczak

Komunikat Ligi Morskiej

Do
Wszystkich Zarządów Miejskich i Gminnych
powiatu częstochowskiego

W związku ze zbliżającymi się „Dniami Morza“ Zarząd Główny Obwodu Powiatowego Ligi Morskiej — zwraca się do wszystkich Zarządów Miejskich i Gminnych, aby niezwłocznie przystąpiły do organizacji lokalnych Komitetów obchodu „Dni Morza“, wzorując się na otrzymanych okólnikach z dnia 8 czerwca r. b.

Komitety Miejskie i Gminne opracują program obchodu „Dni Morza“ przeznaczonym dla powiatu i uzupełniając go względnie dostosowując do warunków i możliwości lokalnych.

Powołane do życia lokalne Komitety Obchodu „Dni Morza“ winny równocześnie (na tym samym zebraniu) stać się Oddziałami Ligi Morskiej jedynej krzewicielki idei morskiej.

Akcja ta winna mieć za zadanie uświadomienie szerokich warstw ludu polskiego o wartości polskich portów, a zwłaszcza Gdańska, Gdyni, Szczecina, Elbląga, o wynikach prac przy odbudowie wybrzeża polskiego i jego morskich urządzeń — o rozwoju handlu morskiego i polskiej floty handlowej, o stanie i konieczności rozbudowy floty wojennej, o rybołówstwie morskim itp.

„Dni Morza“, a zwłaszcza główne hasło uroczystości świętomorskich:

„Cały Naród jednoczy się przy morzu“

winny stać się:

1) manifestacją Narodu Polskiego, Jego woli władania szerokim pasem wybrzeża polskiego,
2) umocnieniem jedności Narodu na bazie ogólno-narodowej, postulatu sprzyjającego szybkiej odbudowy Państwa Polskiego.

Przewodniczący Komitetu Wyk. Obchodu „Dni Morza“ na terenie miasta i powiatu częstochowskiego oraz prezes Zarządu Obwodu Powiatowego Ligi Morskiej

Wicestarosta (—) Różański Edmund

Program ramowy obchodu „Dni Morza“ w powiecie

21 lipca:
zbiórka uliczna, zawody sportowo-wodne, pływackie, lub zawody sportowe. Zbiórkę uliczną należy przeprowadzić tak, aby dała jak największe wyniki.

22 lipca:
zbiórka uliczna, zabawy ludowe (festyny), loteria fantowa.

27 lipca:
w godzinach wieczornych capstrzyk orkiestry z przemarszem delegacyj, organizacyj społecznych.

28 lipca:
„Święto Morza“ główny dzień uroczystości— punkt kulminacyjny „Dni Morza“.
Msza polowa, kazanie okolicznościowe, defilada wszystkich organizacyj politycznych i społecznych: Zw. Zawodowych, Milicji Obywatelskich, Wojska Polskiego, Organizacyj Młodzieżowych, Straży Ogniowej i innych. Pochód manifestacyjny z transparentami. Po defiladzie — przemówienia.
Cały dzień winna trwać zbiórka uliczna na cele morskie, jak odbudowa portów polskich i stoczni, rozbudowa floty handlowej i Funduszu Obrony Morskiej.

Wskazanym jest również organizować w tym dniu akademię siłami młodzieżowymi (zwłaszcza, gdyby pogoda nie dopisała) i urządzać bal morski jako imprezę dochodową.

Okres „Dni Morza“ od 21 — 28 lipca — wypełnić skoncentrowaną akcją propagandową, prowadzoną za pośrednictwem odczytów, pogadanek, prac świetlicowych, wystaw morskich itp.

Akcja ta winna mieć za zadanie uświadomienie szerokich warstw ludu polskiego o wartości odzyskanego szerokiego dostępu do morza, znaczenie polskich portów, a zwłaszcza Gdańska, Gdyni, Szczecina i Elbląga, o wynikach prac przy odbudowie wybrzeża polskiego i jego morskich urządzeń — o rozwoju handlu morskiego i polskiej floty handlowej, o stanie i konieczności rozbudowy floty wojennej, o rybołówstwie morskim itp.

Komitety Miejskie i Gminne opracują na terenie Obchodu „Dni Morza“, wzorując się na ramowym programie, przeznaczonym dla powiatu, uzupełniając go względnie dostosowując do warunków i możliwości lokalnych.

Kronika miejscowa

Częstochowski świat pracy potępia zbrodnię kielecką

My, pracownicy fabryk w Częstochowie, zebrani dnia 6 i 7 lipca 1946 r., potępiamy mordercze metody reakcji rodzimej i kontynuatorów polityki niemieckiej, którzy przez rozpętanie walki rasowej, celowe szerzenie fałszywych oraz oszczerczych wersji odciągają masy pracujące od ich żywotnych interesów.

Ostatnie bestialskie morderstwa popełnione na bezbronnej ludności żydowskiej wzbudzają wstręt i oburzenie wśród ludzi szanujących prawo do życia wszystkich obywateli bez różnicy wyznania.

Wypadki te, nie licujące z godnością ludzką, potępiamy jak najostrzej i domagamy się surowego ukarania winnych.

Pracownicy fabryk:
„Wulkan“, Kanczewski, Iglarnia, „Kon-Kon“, Guziczarnia, „Omega“, W.Ciszewski, Elektrownia Miejska.

Nowy „Dziennik Ustaw“

Warszawa (SAP). — Ukazał się 28 numer „Dziennika Ustaw“ R. P., zawierający między innymi dekrety z dnia 12.VI 1946 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 28.X. 1933 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych oraz z dnia 12.VI 1946 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 28.X. 1933 r. o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnym, administracyjnym oraz prokuratorów.

W tymże numerze znajdują się cztery rozporządzenia Rady Ministrów i sześć rozporządzeń poszczególnych Ministrów.

Komunikat Ligi Morskiej

Zarząd Obwodu Miejskiego Ligi Morskiej w Częstochowie, urządza w dniu 11 lipca poświęcenie Sekcji Kajakowej, która udaje się w ramach Obchodu „Święta Morza“ do Szczecina.

Spływ Częstochowa — Szczecin jest pierwszym tego rodzaju, organizowanym w Polsce przez Ligę Morską. Trasa tego spływu wynosi 900 km.

W dniu 11 lipca b. r. przy ul. Srebrnej na Zawodziu przy fabryce kleju o godzinie 9-ej rano nastąpi poświęcenie kajaków, po czym po przemówieniu władz lokalnych Ligi Morskiej nastąpi wyjazd uczestników.

Zarząd Obwodu Miejskiego Ligi Morskiej zaprasza całe społeczeństwo częstochowskie o liczne przybycie.

Zebranie wdów po b. uczestnikach Walki Zbrojnej

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację zawiadamia, że w dniu 15 lipca r. b. o godz. 3-ciej po poł. w lokalu Związku przy ul. Kościuszki 14-a odbędzie się zebranie wdów, w sprawach ogólnych Stawiennictwo obowiązkowe.

Nowy rozkład jazdy wchodzi w życie

Warszawa (SAP). — Nowy rozkład jazdy wejdzie w życie w nocy z dnia 13 na 14 lipca r. b., t. j. z soboty na niedzielę o godz. 0.01.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od 8-go do 14-go b. m. dyżurują następujące apteki:

„Śląska“, ul. Marszałka Żymierskiego nr. 4;
„Staromiejska“, Stary Rynek nr. 30;
K. Lembke, Raków, ul. Limanowskiego, tylko od godz. 8-ej do 17-ej.

Echa zagadkowego morderstwa

W nocy z 2 na 3 maja mieszkańcy wsi Kijas, gm. Dźbów zostali zaalarmowani krzykami i echem strzałów dobiegających z mieszkania małżonków Urbańskich. Zanim jednak zorganizowano pomoc sprawcy strzałów zbiegli a przybyłym na miejsce wypadku sąsiadom przedstawił się okropny widok: Małżonkowie Urbańscy straszliwie poranieni serią strzałów z broni maszynowej znajdowali się w stanie agonii, również ciężko ranna została ich 4-ro letnia córeczka.

Powiadomiono natychmiast o zaszłym wypadku Powiatową Komendę Milicji w Częstochowie, której funkcjonariusze wkrótce przybyli na miejsce wypadku i rozpoczęli skrupulatne śledztwo. Okazało się że zamordowanym zostało zrabowane 27.000 złotych, które odebrali w przeddzień ze sprzedanego buhaja. Pod zarzutem dokonania morderstwa i rabunku został aresztowany sąsiad nieszczęśliwych Grabny Józef lat 51, który jednak do zarzucanego mu przestępstwa się nieprzyznawał.

Grabnego pomimo wykrętnego tłumaczenia osadzono w więzieniu a jednocześnie przystąpiono do zbierania materiałów dowodowych.

Długotrwałe i żmudne śledztwo zostało w dniu wczorajszym zakończone a zatrzymany morderca wobec przedstawionych mu niezbitych dowodów winy przyznał się do winy i morderstwa Wkrótce odpowiadać będzie za swój czyn przed Sądac Doraźnym. Wydziałowi Śledczemu Pow. Komendy M. O. należy pogratulować nowego sukcesu.

Dozorcy domowi w większych miastach otrzymają karty żywnościowe I kat.

Warszawa (PAP). — Na mocy nowego zarządzenia ministra Handlu i Aprowizacji uprawnienie do pobierania kart żywnościowych I kat. i IR (dla rodzin) przysługuje nie tylko dozorcom domowym w m. st. Warszawie i m. Łodzi, ale również i dozorcom domów czynszowych innych miast.

Powyższe zarządzenie odnosi się do osób, które należą do Związku Zawodowego Dozorców i są ubezpieczone we własnej Ubezpieczalni Społecznej.

—o—

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich
Sala duża

„Damy i Huzary“ komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry. dla robotników.

Dziś w środę 10 b. m. o godz. 19.15 „Damy i Huzary“ komedia w 3 aktach Al. hr Fredry. Obsada premiowa. Reż. A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Przedstawienia te zostały zorganizowane przez Dyrekcję Teatrów i O .M. T. U. R. dla **najszerszych warstw robotniczych po najniższych jednolitych cenach.**

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Sala Kameralna

„Gdzie diabeł nie może“ — komedia w 3 aktach R. Niewiarowicza

Dziś w środę 10 b. m. o godz. 19.15 komedja w 3 aktach Romana Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może“.

Reż. B. Orlińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Kasa Teatrów czynna od godz 10 do 12 i od 14 do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

„MURZYN“

komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego.

Próby z doskonałej komedii w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego p. t. „Murzyn“ dobiegają końca. Komedia ta otrzymała starannie dobraną obsadę. Reżyseruje E. Gliński. Oprawę sceniczną projektował Wł. Wagner.

Repertuar kin

„Wolność“ — film amerykański „Porzucona“.
„Bałtyk“ i „Polonia“ — „Powrót“.
„Tęcza“ — „Wcielenie panny Nancy“.

Wystawa prac uczniów Szkoły Sztuk Pięknych w Częstochowie

Cicho i skromnie odbyło się otwarcie Wystawy Sztuk Pięknych w ubiegłą niedzielę. Za cicho i za skromnie. Bo ten plon pracy jednego roku dowodzi, że po pierwsze mamy w naszym mieście kilka i n d y w i d u a l n o ś c i wybitnie uzdolnionych, a po drugie, że ta szkoła jest szczególnie potrzebna w takim ośrodku przemysłowym i rękodzielniczym, jak Częstochowa. co stwierdza ponadto fakt, że do szkoły z własnego popędu uczęszcza kilku rzemieślników (malarze pokojowi, stolarze), chcących swój zawód oprzeć na podstawach artystycznych.

Na wystawie zgrupowano prace uczniów w kilku salkach. Dział perspektywy fundament nauki rysunku i malarstwa, przedstawił szereg przygotowawczych rysunków z tej dziedziny i jedną dużą pracę dekoracyjną, a mianowicie perspektywiczny widok sklepionego korytarza.

Dział rysunku (prof. Wagner) to rysunki węglem z natury: głowy, całe postacie, akty. Niektóre z nich świadczą o ustabilizowanym już typie plastycznego ujęcia rzeczywistości widzianej, o indywidualnym traktowaniu kreski.

W ważnym dla początkujących dziale kompozycji brył i płaszczyzn, prowadzonym przez prof. Wereszczyńską, widzimy projekty tkanin, tapet, kilimów i t. p. jeszcze nieśmiałe w pomysłach, ale odznaczające się smakiem i właściwym potraktowaniem materiału.

Dział liternictwa, starannie prowadzony przez dyrektorkę szkoły Wierzbicką, pokazał szereg prób kompozycji liter, napisów, pisma ozdobnego.

Grafikę użytkową (prof. Ostrowski) reprezentuje szereg plakatów na temat Święta Morza.

Wreszcie malarstwo (prof. Wereszczyńska) martwe natury i studia portretowe — uderza przyjemnie z indywidualizowaniem w traktowaniu jednego i tego samego tematu przez poszczególnych uczniów.

Słabą stroną działu malarskiego jest nieco brudny koloryt, spowodowany przede wszystkim brakiem dobrych farb. Farby preparują uczniowie sami na miejscu, jak to niegdyś bywało u starych mistrzów, co zresztą nie jest złe, przeciwnie, może ich oswoić z „chemią“ malarstwa Nie zawsze jednak początkujący może wydobyć z materiału pożądany efekt kolorystyczny.

W korytarzu widzimy studia z anatomii (prof. dr. Rząśnicki).

Kierownictwo Szkoły nie ma zamiaru prowadzić jej według szablonu akademii, kształcenia przede wszystkim przedstawicieli czystej sztuki. Chodzi tu o sprawę ważną społecznie, o stworzenie nowego typu technika artystycznego, artysty rzemieślnika, artystycznego kierownika wytwórni codziennego użytku.

Wysiłkami kierownictwa Szkoły Sztuk Pięknych powinna zainteresować się Izba Przemysłowo-Handlowa, Spółdzielczość, kupiectwo, przedstawiciele drobnego przemysłu i rzemiosła. Projektowana w Częstochowie Izba Rzemieślnicza będzie mogła doskonale skoordynować swoją działalność z poważnymi wynikami młodej, ale pełnej bezinteresownego zapału Szkoły Sztuk Pięknych.

S. P. O.

—o—

Łańcuch ofiar na kolonie letnie
Bank „Społem“ konto 265

Ob. Kossowicz Elwir, odpowiadając na wezwanie ob. Janiego Antoniego, wpłaca zł 300 i wzywa do podtrzymania łańcucha: ob. ob. Fontańskiego Józefa i Kowalskiego Antoniego.

„Żołnierz wywalczył Morze, Robotnik zbuduje Flotę”

Sytuacja naszej turystyki w chwili obecnej, a ziemie odzyskane

(Dokończenie)

Dla racjonalnej rozbudowy podstaw całokształtu gospodarki turystycznej niezbędne jest stałe opracowanie bieżących zagadnień ruchu turystyczno-letniskowego oraz wykształcenie pewnej liczby fachowców w tym zakresie. Celowi temu służyło przed wojną z pożytkiem Studium Turyzmu przy Uniwersytecie Jagiellońskim, którego wskrzeszenie uznał kongres za sprawę wielkiej wagi dla rozwoju tyrystyki. Odpowiednie czynniki mają wszcząć starania o przywrócenie życia dla tej placówki.

Ziemie Odzyskane

Specjalny referat był poświęcony na kongresie znaczeniu Ziem Odzyskanych dla turystyki. Wielka wartość tych ziem pod względem turystycznym wynika stąd, że obejmują one rozległy pas wybrzeża morskiego, niezmiernie ciekawe i urozmaicone tereny górskie w Sudetach, liczne zabytki przeszłości i wartościowe budowle w miastach oraz malownicze krajobrazy leśno-jeziorne na Pojezierzach. Dołącza się do tego znaczna liczba urządzonych doskonale uzdrowisk na Dolnym Śląsku, liczne szlaki wodne i wspaniałe górskie drogi samochodowe, jakich mamy niezmiernie mało na starych ziemiach.

Za sprawę wielkiej wagi uznano również możliwie szybkie ustalenie wszystkich norm miejscowych na Ziemiach Odzyskanych, których chwiejność utrudnia dotychczas wydanie map turystycznych, przewodników i wszelkiego rodzaju informatorów. Ciężki cios dla turystyki górskiej stanowiło wojenne zniszczenie schronisk. Z 36 górskich schronisk, jakie zostały w obecnych granicach na starych ziemiach, zachowało się w stanie względnie dobrym tylko 3. Dziewięć zostało doszczętnie spalonych, reszta była mniej lub więcej zdemolowana. Obecnie doprowadzono do tego, że jest znów czynnych 19 schronisk, jednak nie wszystkie kompletnie urządzone. Na Ziemiach Odzyskanych otrzymaliśmy wielką liczbę schronisk górskich w Sudetach, jednakże ciężkie położenie finansowe organizacyj turystycznych i brak kredytu na te cele spowodowały olbrzymie straty w urządzeniu i wyposażenie tych schronisk. Szybkie zdobycie niezbędnych środków materialnych na objęcie schronisk może się tu przyczynić do uratowania milionowych wartości. Po załatwieniu tej sprawy przyjdzie kolej na odbudowę zniszczonych schronisk, odnowienia szlaków itp.

Potrzeby młodzieży

W dalszym ciągu obrad przedstawione zostały potrzeby wycieczek szkolnych młodzieży harcerstwa i młodzieży robotniczej, omówiono obecnie stan poszczególnych uzdrowisk, rolę fotografii w turystyce i stan zbiorów fotograficzno-krajoznawczych. Przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej poinformował wreszcie uczestników o przepisach obowiązujących turystów i letników w strefie przygranicznej.

Po trzydniowych obradach w Krakowie, uczestnicy kongresu wyjechali na trzy dni w góry, zwiedzając Rabkę, Czorsztyn i Szczawnicę z Pieninami oraz Zakopane. Na Kasprowym w Tatrach odbyły się dalsze obrady, podczas których omówiono dotychczasowy stan map turystycznych i potrzeby w tym zakresie oraz najpilniejsze sprawy wydawnicze. Jako szczególnie ważne i pilne wysunięto opracowanie ogólnego przewodnika po Śląsku oraz przewodnika dla turystyki górskiej po Sudetach. Spośród wydawnictw periodycznych powitano z uznaniem wznowienie miesięcznika krajoznawczego „Ziemia" i wyrażono życzenie, by jak najrychlej mogły się znów ukazywać „Wierchy", wspaniały rocznik, wydawany przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.

Końcowe zebranie kongresu odbyło się na Gubałówce. Podczas niego rozpatrywane były sprawy propagandy turystyki i wydawnictw propagandy oraz szereg zagadnień organizacyjnych, po czym nastąpiło zamknięcie kongresu przez Naczelnika Wydziału Turystyki w Min. Komunikacji, mgr Betkego, poprzedzone zapowiedzią zwołania następnego kongresu w roku przyszłym.

Dr Antoni Wrzosek

Dzieci szukają rodziców

Warszawa (SAP). — Część dzieci polskich, zwróconych krajowi, repatriowanych przez PCK z okupacyjnej strefy amerykańskiej w Niemczech, dotąd nie odnalazła swych rodziców. Dzieci te przebywają w Katowicach pod opieką PCK.

Podajemy poniżej nazwiska tych dzieci:

1) Milewski Jan, ur. 4 grudnia 1931 r. w Brodach, syn Michała i Anny.
2) Matuszek Józef, ur. 3 czerwca 1933 r. w Bledaszkach, pow. łódzki, syn Jadwigi.
3) Szulikowska Halina Jadwiga, ur. 9 stycznia 1945 w Monachium w Bawarii, córka Józefy
4) Barcikowski Józef, ur. w 1943 r. rodzice nieznani.
5) Nowodworski Jerzy, (Georg), ur. 19 grudnia 1943 r. w Dachau, matka Lidia.
6) Tomaszewski Jerzy Stanisław, ur. 29 listopada 1929 r., syn Leona i Zofii.
7) Piotnowski Wacław, ur. 5 października 1933 r. w Domeninie, pow. Radom, syn Jakuba i Roziny.
8) Kowalczyk Henryk, ur. 22 maja 1933 r. w Warszawie, syn Edwarda i Otylii.
9) Rydel Wiesława - Maria, ur. 9 października 1932 r. w Warszawie, córka Władysława i Anny.
10) Koziakiewicz - Kozak Julia, ur. 4 marca 1932 r. w Winczej Woli, pow. Baranowicze, córka Antoniego i Anny.
11) Rybka Zofia, ur. 11 czerwca 1944 roku w Scharding (Oberdonau — Górna Austria) córka Bronisławy.
12) Piętek Jerzy (Jura), ur. 17 kwietnia 1944 r. w Dachau, syn Władysława i Anastazii.
13) Malawko Halina, ur. 5 grudnia 1930 r. w Piłaty, pow Szerkowski, z. Wileńska, córka Pawła i Fainy (prawosławne).
14) Karpuk Zofia, ur. w 1935 r.
15) Karpuk Janusz, ur. 5 czerwca 1939 r. w Dmytrowicach, pow. brzeski, syn Jana i Janiny.
16) Huk Bronisława, ur. w 1933 r. w Ostrowiu, córka Wasyla i Katarzyny.
17) Huk Wacław, ur. w 1939 r. w Kutkorzu, syn Wasyla i Katarzyny.
18) Dziak Jadwiga, ur. 10 maja 1936 r.
19) Dziak Józef, ur. w 1930 r. w Brodach — dzieci Wasyla i Marii.
20) Struziko Jan, ur. 8 lipca 1943 r., syn Marii i Jana.
21) Struziko Walter, ur. 25 września 1944 r., matka Maria.
22) Czornij Maria Józefa, ur. 19 marca 1944 r. w Brodach, córka Marii i Mikołaja.
23) Czornij Julia, ur. w 1929 r.
24) Czornij Zofia, ur. w 1932 r.
25) Czornij Anna, ur. w 1939 r.
26) Czornij Jan, ur. w 1937 r.
27) Lignar Andrzej Piotr, ur. 29 czerwca 1931 r. w Warszawie, syn Karola i Władysławy.
28) Milewska Maria, ur. 12 kwietnia 1936 r. w Brodach, córka Michała i Anny.

Polski Czerwony Krzyż prosi wszystkich, którzy posiadaliby jakiekolwiek wiadomości o rodzicach, względnie rodzinie wymienionych wyżej dzieci, o zakomunikowanie ich Śląskiemu Okręgowemu PCK. w Katowicach, ul. Kościelna 8 — Dział Poszukiwań.

Kredyt na rok 1946 na odbudowę osiedli wiejskich

na terenach masowych zniszczeń wojennych

Warszawa (PAP). — Redaktor Gospodarczy PAP podaje:

Naczelny Komisarz Odbudowy Wsi przewiduje na rok 1946 odbudowę 50 tysięcy budynków wiejskich na terenach masowych zniszczeń wojennych. Gospodarstwa wyznaczone do odbudowy korzystać będą z pomocy kredytowej, która udzielona będzie w lecie rb. w powiatach województw: warszawskiego, kieleckiego, krakowskiego, rzeszowskiego, lubelskiego, białostockiego, łódzkiego i pomorskiego.

Jako formy pomocy kredytowej przewidziane są: 10-letni państwowy kredyt materiałowy, który będzie udzielany na zakup drewna i innych materiałów budowlanych z sum Ministerstwa Odbudowy oraz kredyt gotówkowy z Państwowego Banku Rolnego.

Państwowy kredyt materiałowy będzie udzielany wzamian za zobowiązania dłużne, pobierane przez powiatowego komisarza Odbudowy Wsi. Bankowy kredyt materiałowy nie może przekraczać 20 tysięcy złotych na jedno gospodarstwo. Bankowy kredyt gotówkowy wynosi zasadniczo dla gospodarstw odbudowujących się w drzewie 15 tysięcy złotych, a dla gospodarstw odbudowujących się w materiale ogniotrwałym — 25 tysięcy złotych. Wypłata sumy przyznanej następuje w dwóch częściach: pierwsza po przyznaniu kredytu i podpisaniu zobowiązania dłużnego, a druga po stwierdzeniu wykonania fundamentu budynku. Pierwsza część nie może przekraczać 30 proc. całej sumy przyznanego kredytu gotówkowego.

Do korzystania z kredytu uprawnione będą tylko gospodarstwa wyznaczone przez powiatowych Komisarzy Odbudowy Wsi, na wniosek Powiatowego Komitetu Odbudowy Wsi i Powiatowego Zarządu Związku Samopocy Chłopskiej. Pożyczki bankowe zarówno gotówkowe, jak i materiałowe spłacane będą w 8 równych ratach rocznych, płatnych 1 grudnia każdego roku, po upływie 2-ch lat od dnia wypłaty pierwszej części pożyczki.

Od udzielonych pożyczek Państwowy Bank Rolny pobierać będzie odsetki w wysokości 2 proc. rocznie.

Poza tym został uruchomiony w Państwowym Banku Rolnym kredyt w wysokości 105.000.000 zł. dla różnych wytwórni i przedsiębiorstw przemysłu budowlanego; państwowych, spółdzielczych, samorządowych i prywatnych, produkujących materiały, maszyny i narzędzia budowlane oraz dla przedsiębiorstw, trudniących się transportem i magazynowaniem materiałów budowlanych. Przedsiębiorstwom i wytwórniom mogą być udzielane dwa rodzaje kredytu, a mianowicie; kredyt inwestycyjny oraz produkcyjno-obrotowy. Kredyt inwestycyjny ma charakter średnioterminowy (do trzech lat), a kredyt produkcyjno-obrotowy, krótkoterminowy będzie udzielany na okres do 9-ciu miesięcy. Kredyty inwestycyjne zostaną spłacone gotówką w ratach półrocznych. Kredyty produkcyjne, obrotowe będą również spłacane gotówką, ale za te tylko materiały, które przedsiębiorstwo sprzedało za gotówkę. Poza tym kredyty produkcyjne, obrotowe mogą być spłacane skryptami dłużnymi rolników, którzy pobrali na kredyt materiały budowlane w danej wytwórni. Odbywa typy kredytów, udzielonych przez oddziały Państwowego Banku Rolnego, zabezpieczone będą w trybie normalnym bankowym, z uwzględnieniem obecnych warunków i możliwości co do rodzaju zabezpieczenia.

Oprocentowanie wynosi dla kredytów inwestycyjnych 2 proc, a dla kredytów produkcyjno- obrotowych 2,5 proc. oraz 1/8 proc. prowizji obrotowej kwartalnie, płatnej z dołu, a w razie braku obrotów 1/4 proc. prowizji obrotowej. Prowizja jednorazowa za otwarcie kredytu wynosi 3 proc. Łączne koszty obsługi pożyczki nie przekracza 8,5 proc, rocznie dla kredytów produkcyjno-obrotowych, a dla kredytów inwestycyjnych — 7 proc.

Wnioski przedsiębiorstw uprawnionych do korzystania z kredytu Państwowego Banku Rolnego w ramach powyższej akcji, będą opiniowane przy kredytach do łącznej sumy 250 tysięcy zł. — przez Wydziały Odbudwy Urzędów Wojewódzkich, a przy kredytach ponad 250 tys. zł. — dodatkowo jeszcze przez Naczelnego Komisarza Odbudowy, wzgl. przez organa przez niego wskazane.

Pierwszeństwo w przyznawaniu pożyczek przysługiwać będzie przedsiębiorstwom niezniszczonym, a cierpiącym na brak kapitału obrotowo-produkcyjnego oraz przedsiębiorstwom, wymagającym kredytu inwestycyjnego.

Kredyty te mogą być udzielane również na uruchomienie nowych wytwórni.

Ponadto przewidziany jest w bież. roku kredyt Państwowego Banku Rolnego w wysokości 100.000.000 zł. na odbudowę osiedli wiejskich na pozostałych terenach zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych.

Migawki

Odrapane i bezbarwne są mury naszego miasta. To też ludzie, którym leży na sercu estetyczny wygląd ulic Częstochowy, bronią z poświęceniem pięknych osłon w postaci haseł i sloganów, zwieszających się w malowniczych festynach z fasad budynków.

A przechodniowi, którego dzieli już od głosowania dziewięć dni — nie dadzą kochane władze miejskie zapomnieć, że jeśli nie głosował, to w każdym razie winien był głosować: 3x tak. Taki stały wyrzut sumienia! Niech się biją w piersi — 3 razy. Tak!

Cierp wytrwały przechodniu i tylko czasem westchnij pobożnie do Pana Prezydenta!

A jeśli nie poskutkuje, mogę cię pocieszyć, że „3 x tak" napewno znikną za jakiś miesiąc lub dwa. Ustąpią nowiutkim, ślicznym sloganom wyborów do parlamentu — w różnych weselutkich kolorach.

A. Ja.

Bulwar szwedzki w Gdyni

wyraz przyjaźni polsko-szwedzkiej

Gdynia (PAP). — Delegat Rządu dla Spraw Wybrzeża min. Kwiatkowski, poddał myśl nazwania jednej z ulic Gdyni mianem ulicy Szwedzkiej, w uznaniu zasług Szwecji w dziedzinie pomocy dla Polski Miejska Rada Narodowa nazwała deptak nadmorski — w przyszłości najpiękniejszą arterię Gdyni — „Bulwarem Szwedzkim".

W sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej odbyła się obecnie uroczystość wręczenia dyplomu konsulowi szwedzkiemu w Gdańsku, p. Dryseliusowi i oficjalnego ogłoszenia deptaka „Bulwarem Szwedzkim". Na uroczystości obecni byli: konsul szwedzki, p. Dryselius, delegat Rządu do spraw Wybrzeża, min. Kwiatkowski, wicewojewoda gdański Gadomski i admirał Mohuczy.

Uroczystość stała się spontaniczną manifestacją przyjaźni polsko-szwedzkiej. W pięknym przemówieniu prezydent Gdyni Zakrzewski dał wyraz wdzięczności społeczeństwa polskiego dla szlachetnego narodu szwedzkiego. Szwecja zajęła się szczerze i troskliwie polskimi więźniami z obozów koncentracyjnych, dała pomoc naszym sierotom, urządzono nam kompletnie szereg szpitali. Pomoc Szwecji dotyczyła również dziedziny gospodarczej.

Zniszczona przez wojnę Gdynia zawdzięcza swoje obecne tętno sprawnej komunikacji. Zrealizowanie zaś tej komunikacji jest w wielkiej mierze zasługą osobistą konsula Dryseliusa; na skutek jego interwencji u rządu szwedzkiego, otrzymaliśmy piękny dar w postaci 40 ton drutu miedzianego na uruchomienie komunikacji trolleybusowej. Prezydent Zakrzewski złożył serdeczne i szczere podziękowanie za ten cenny dar. Znakiem widomym społeczeństwa gdyńskiego jest nazwanie jednej z najpiękniejszych ulic Gdyni Bulwarem Szwedzkim.

Prezydent Zakrzewski wręczył Konsulowi Dryseliusowi dyplom dziękczynny z uchwałą Rady Miejskiej.

Wicewojewoda Gadomski mówił o szczerości i bezinteresowności narodu szwedzkiego w okazanej nam pomocy. Wyraził głęboki szacunek i podziękowanie za piękny dowód przyjaźni.

Konsul Dryselius był gorąco oklaskiwany za serdeczne przemówienie w poprawnej polszczyźnie.

„Nazwanie najpiękniejszej ulicy Gdyni — Bulwarem Szwedzkim — mówił konsul — jest wyrazem głębokiej przyjaźni, jaką czują Polacy dla narodu szwedzkiego. Szwecja ocenia ten odruch społeczeństwa polskiego". W imieniu Jego Królewskiej Mości Króla Szwedzkiego, narodu szwedzkiego i własnym konsul Dryselius podziękował za ten zaszczyt społeczeństwu gdyńskiemu.

Hymny szwedzki i polski zakończyły uroczystość.

Kronika Kielecka

Należy utrwalić bohaterstwo w walce o kulturę

(Na marginesie obrad podziemnych władz szkolnych z okresu okupacji w Kielcach)

Jeżeli słusznie cenimy i wielbimy bohaterstwo ludzi, którzy z bronią w ręku walczyli o niepodległość Polski, to musimy w równej mierze cenić i zachować w pamięci bohaterstwo cywilne, z jakim liczni nasi przedstawiciele szkolnictwa walczyli pod ziemią o zachowanie wartości duchowych i kulturalnych.

Przypominamy sobie dokładnie wszyscy bohaterstwo nauczycieli szkół średnich, którzy bezpośrednio po wejściu okupantów i po zakazie nauczania, rozpoczęli naukę podziemną, w głębokim zrozumieniu potrzeb najszerszych warstw młodzieży, w zrozumieniu, iż nie może nastąpić przerwa w wychowaniu młodzieży i w przygotowaniu nowych kadr inteligencji pracującej. Praca ta miała podwójne znaczenie: nie dopuściła do przerwy w kształceniu i umożliwiła natychmiast po wyjściu okupanta rozpoczęcie dalszej legalnej już pracy wychowawczej.

Fakt powyższy będzie przyczynkiem do historii niezłomnego oporu, jaki okazało całe społeczeństwo polskie względem najeźdźcy, nazwiska tych, którzy w walce tej brali czynny udział, i którzy w olbrzymiej ilości wypadków przypłacili walkę tę śmiercią lub niezmiernymi mękami przebywania w obozach koncentracyjnych, zasługują na to, ażeby zapisane były złotymi czcionkami, i aby były dokumentem, który poznać powinna nie tylko cała Polska, ale i cały świat.

Niewątpliwie powyższymi przesłankami i motywami kierowało się Ministerstwo Oświaty oraz Zw. Nauczycielstwa Polskiego inicjując rozpoczęcie prac rejestracyjnych, mających na celu utrwalenie wszystkich prac oświatowych, prowadzonych potajemnie i konspiracyjnie w okresie okupacji. W tym celu powołano do życia specjalne komisje i utworzono specjalne organy, mające na celu zbieranie odpowiednich dokumentów i materiałów w sposób metodyczny i naukowy.

W związku z powyższym, zebrała się w ubiegłym tygodniu w Kielcach, które w walkach tych brały wybitny udział, konferencja byłych pracowników tajnego Okręgu szkolnego Kieleckiego, jaki istniał i działał w czasie okupacji, celem omówienia metod pracy, zmierzającej do zebrania odpowiednich dokumentów, mogących w należyty sposób odtworzyć historię tajnego podziemnego nauczania w naszym województwie. W konferencji tej wzięli udział byli czynni członkowie Okręgu Szkolnego, — oto ich nazwiska: Ob. ob. Podrygałło Stanisław, obecny prezes Str. Ludowego i wiceprezes WRN w Kielcach, a w okresie konspiracji Kurator Okręgu Szkolnego; Gawski Wacław, ówczesny kierownik wydz. ogólnego, obecnie Inspektor szkolny w Radomiu; Kumor Łukasz, ówczesny kier. wydz. szkolnictwa powszechnego obecnie kierownik szkoły i prezes okręgu ZNP; Krzymuska Maria, ówczesna kier. szkolnictwa zawodowego, obecnie dyrektorka Szkoły Zawodowej w Kielcach; Śpiewak Jan, ówczesny kier. szkolnictwa średniego, obecnie wizytator Kuratorium okręgu krakowskiego; Janicki Stanisław, ówczesny kier. wydz. oświaty i kultury, obecnie pracownik Banku „Społem" w Kielcach; Czerwiński Bronisław, ówczesny wizytator szkolnictwa średniego, obecnie profesor Politechniki w Gdańsku; Bursa Feliks, ówczesny wizytator szkolnictwa powszechnego, obecnie prezes RTPD w Krakowie.

Podaliśmy umyślnie nazwiska i obecne stanowiska byłych uczestników konsp. Okręgu Szkolnego, ażeby umożliwić wszystkim tym, którzy posiadają jakiekolwiek dowody i dokumenty, względnie tym, którzy mogliby dostarczyć odpowiednich informacyj z zakresu tajnego nauczania, ażeby dowody te mogli przesłać na piśmie pod adresem osób powyższych. Należy pamiętać, że chodzi o rzeczy niezmiernej wagi, o zebranie materiałów i dokumentów, świadczących o niezłomności ducha polskiego oporu w okresie najcięższym w historii naszego narodu. (Ł)

Rozbiórka czołgów niemieckich w Kielcach

Podhurtownia Państwowa Złomu Żelaznego i Metalowego w Kielcach za zgodą Ministerstwa Przemysłu, przystąpiła do rozmontowania zniszczonych w czasie ofenzywy czołgów niemieckich. Pracy tej, bardzo niebezpiecznej ze względu na złośliwe ukrycie w czołgach min przez niemców podjęło się kilka miejscowych warsztatów ślusarskich. Złom żelazny wysyłany jest następnie z Kielc do

Młodzież robotnicza będzie miała kolonie

Po pięciu latach niewoli i pracy w niemieckich fabrykach i po pierwszym bardzo ciężkim roku odbudowy, kielecka młodzież robotnicza, w roku bieżącym będzie mogła odpocząć na wywczasach.

Wojewódzki Komitet O. M. T. U. R. w Kielcach organizuje właśnie dla swych członków wypoczynek na koloniach letnich. Do tego celu wspomniany Komitet, wynajął w uroczym zakątku Suchedniowa 2 domy i w pierwszych dniach lipca rozpocznie się turnus inauguracyjny.

Sport

WKS „Artylerzysta“ (Tomaszów) — Czarni 2:1 (0:1)

W towarzyskim spotkaniu „Artylerzysta“ po wyrównanej walce pokonał Czarnych w stosunku 2:1. Bramki strzelili: dla WKS — Janik 2, dla Czarnych Stankiewicz. Sędziował dobrze Woźniak z Częstochowy.

Garbarnia przegrywa w Skarżysku!

Skarżysko. W zawodach towarzyskich w Skarżysku miejscowy Ruch pokonał krakowską Garbarnie, osiągając zupełnie łatwo wynik 4:0 (2:0). Ruchliwy napad drużyny Skarżyska ze Zbroją na czele sprawiał przez cały czas zawodów wiele kłopotu bramkarzowi Garbarni. Zawody były ciekawe, obfitujące w szereg dobrych pod względem technicznym zagrań tak z jednej, jak i z drugiej strony.

Garbarnia wystąpiła w następującym składzie: Piwowar. Woźniak, Skrzyński II, Górecki, Król, Bieniek, Kopacz, Korzeniak, Skrzyński I, Kosek, Gewano.

Sędziował Wiśniewski.

Gracze Skry w reprezentacji Polski RKS'ów

(LK) W tych dniach zakończony został obóz robotniczych klubów, którego zadaniem było wyłonienie reprezentacji robotniczej Polski, która wyjedzie 14 lipca na tourne do Szwajcarii, która tym spotka się także z jednym z klubów robotniczych Włoch. Spośród ponad 30 uczestników wspomnianego obozu ustalono skład, który prawdopodobnie nie ulegnie zmianie.

Skład ekipy przedstawia się następująco: bramkarze **Borowiecki (Częstochowa)**, Czarski (Poznań); obrońcy: Zawieja (Poznań), Wawrzyniak (Zagłębie), Nowak (Naprzód - Janów); pomocnicy: **Dzięciołowski, Kołodziejczyk (Częstochowa)**, Szczawiński (Warszawa) atak: **Bulski. Sefried (Częstochowa)**, Karoliński (Czeladź), Borowiecki, Olszewski (Warszawa) oraz Tim i Swoboda (RKS Batory)

Jak widzimy Częstochowa przoduje w ilości zawodników wyznaczonych na wspomniany wyjazd, jest to dla naszego miasta naprawdę bardzo pochlebne świadczy to bowiem doskonale o dobrym poziomie naszych piłkarzy.

Święto Sportu w Kaletach na Śląsku

(LK) W ub. niedzielę odbyło się w Kaletach Święto Sportu, zorganizowane przez ZKS „Natronag“. Klub ten posiada szereg żywotnych sekcji jak: piłki nożnej, lekkoatletyki, kolarską motocyklową, gier sportowych i inne. Warto zaznaczyć, że wszystkie te sekcje są wyposażone w pierwszorzędny sprzęt sportowy, który to zakupiony został, przez Dyrekcję miejscowej fabryki Papieru.

Głównym inicjatorem i krzewicielem sportu na tamtejszym terenie jest Naczelny Dyrektor Fabryki Papieru w Kaletach ob. inż. Groban, prezesem zaś wspomnianego klubu — ob. Kopiec. Przebieg samego święta wypadł imponująco, a jego punktem kulminacyjnym było poświęcenie i wręczenie klubowi Z. K. S. „Natronag“ proporca ufundowanego również przez Dyrekcję Fabryki. Podczas zawodów lekkoatletycznych jeden z zawodników w skoku w dal uzyskał wynik 6,5 mtr. co świadczy o dobrym poziomie tamtejszych zawodników.

We wszystkich uroczystościach wzięło czynny udział miejscowe społeczeństwo dając tym samym dowód zainteresowania i zamiłowania dla sportu.

*

Miejska Komenda W. F. i P. W. zawiadamia junaków hufców szkolnych, że P. U. W. F. i P. W. organizuje obozy Wych. Fiz. pod hasłem „Obóz Młodzieży Odbudowy Warszawy“. Komenda wzywa junaków, aby wszyscy wzięli udział w obozach. Zainteresowani zgłoszą się w Komendzie W. F. P. W. (gmach R. K. U.) w godz. 8-10-tej do dnia 14 b. m., celem zapoznania się ze szczegółowym programem obozu i wyjazdu do Warszawy.

Międzynarodowy Czerwony Krzyż nie przyjmuje bezpośrednio listów

Warszawa (PAP). — Delegacja P. C. K. w Genewie komunikuje, że wysyłanie listów i próśb od osób prywatnych w Polsce do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Ligi Stowarzyszeń Czerwonych Krzyży oraz do Delegatury PCK w Genewie, jest całkowicie bezcelowe i bezskuteczne, gdyż korespondencja ta wraca do Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie i dopiero tu jest rozpatrywana i opiniowana. Załatwianie spraw, skierowanych bezpośrednio do wymienionych wyżej instytucyj w Genewie powoduje więc znaczne opóźnienie w toku odpowiedzi, nadto niepotrzebnie obsorbuje te instytucje.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża, na prośbę instytucji wyżej wymienionych, przypomina, że wszelkie zapytania i prośby, bądź o pomoc materialną, bądź w sprawie zaginionych — przyjmują jedynie organa PCK w całym kraju.

Wiadomości różne

Projekty utworzenia instytutu radowego na Śląsku

Katowice (SAP). — Sprawa utworzenia na Śląsku kliniki nowotworów, czy też instytutu radowego, była aktualna jeszcze w okresie przed wojennym. Zaprojektowano wówczas na siedzibie instytutu Szpital Bracki w Chorzowie, liczący 300 łóżek. Wojna przerwała rozpoczęte prace i dopiero obecnie w sferach lekarskich Śląska omawiane są możliwości utworzenia na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego ośrodka nowotworów wraz z kliniką raka, pracowniami doświadczalnymi i społeczną organizacją walki z rakiem.

Działalność tego instytutu obejmowałaby teren całego województwa Śląsko-dąbrowskiego, na których ilość chorych nowotworowych według orzeczeń lekarskich wyraża się cyfrą do 7,000 wypadków. Utworzenie takiego ośrodka miało by wielki wpływ na stan zdrowotności ludności województwa śląsko-dąbrowskiego. (l)

Niemcy pracują przy odbudowie Łodzi

Łódź (SAP). — Akcja odbudowy Łodzi, która początkowo szła żółwim tempem, posuwa się w ostatnim czasie szybko naprzód. Do robót niwelacyjnych nad oczyszczeniem placów oraz do robót nad usunięciem gruzów z terenu zniszczonego b. ghetta i dzielnicy bałuckiej, stanęły liczne brygady robotnicze. Poza nimi udział biorą w pracy młodzież wyższych uczelni łódzkich.

Obecnie na skutek wystąpienia odnośnych czynników, codziennie na roboty te kierowani są Niemcy, skoszarowani w obozie pracy przymusowej na Sikawie pod Łodzią. W obozie tym przebywa ponad 1000 osób. Robotnicy niemieccy codziennie pod eskortą są przywożeni na Bałuty, a po 8 godzinnym dniu pracy, odwożeni autami do sikawskiego.

Gdzie są w Polsce szkoły zawodowe?

Warszawa (SAP). — Nakładem Związku Nauczycielsko-Polskiego, został wydany „Spis Szkół Zawodowych stopnia gimnazjalnego i licealnego na terenie całej Polski.

W związku z tym, Wydział Zawodowy Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR zwraca uwagę wszystkim towarzyszom, że informacji w sprawach szkół zawodowych udzielają komitety wojewódzkie OMTUR.

Niemka ukrywała towary pierwszej potrzeby i kosztowności

Pabianice (PAP). — Milicja Obywatelska w Pabianicach wykryła w mieszkaniu niemki Anieli Bednarskiej większą ilość srebrnych monet i biżuterię oraz przeszło 70 kg. twardej skóry podeszczowej. Wykryte przedmioty zostały skonfiskowane i przekazane Urzędowi Skarbowemu w Pabianicach.

Program rozgłośni polskich

Czwartek — 11 lipca.

6.00 — Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.05 — Dziennik poranny. 6.20 — Program na dzień bieżący. 6.25 — Gimnastyka poranna. 6.35 — Muzyka poranna. 6.57 — Sygnał czasu. 7.00 — Audycja poranna. 7.30 — Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.35 — Muzyka poranna. 8.20 — Informacje ogólnopolskie. 8.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.40 — Skrzynka P. C. K.

12.00 — Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 — Dziennik południowy. 12.35 — Utwory Czesława Grudzińskiego. 12.55 — „5 minut poezji“. 13.00 — Na ziemiach odzyskanych — artykuł Edwarda Serwańskiego. 13.15 — Z życia Narodów Słowiańskich. 13.25 — Muzyka obiadowa. 14.00 — „Więcej niż król“ — opowiadanie dla dzieci w opracowaniu Ewy Zarembiny. 14.15 — Audycja dla młodzieży. 14.30 — Reportaż. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 16.30 — Kwintet Francka. 16.55 — Rozmowy o literaturze i teatrze „Dwugłos o teatrze radiowym“. 17.10 — Koncert muzyki popularnej w wyk. Zespołu Zbigniewa Szareckiego z udziałem Wacława Domieckiego (śpiew). 17.50 — „Odbudowujemy Warszawę“. 17.55 — „Wędrówka z mikrofonem“. 18.00 — Kącik świetlicowy. 18.10 — Audycja literacka p. t. „Marian Promiński. 18.30 — Recital fortepianowy Gertrudy Konatkowskiej. 19.00 — Nauka przy głośniku. 19.30 — IV Audycja słowno-muzyczna p. t. „Wspomnienie z sali koncertowej“ w oprac. Franciszka Łukasiewicza. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — „Nasze pieśni“ w wyk. Marii Dobrowolskiej-Gruszczyńskiej. 20.45 — „Michałko“ według Bolesława Prusa. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 22.00 — Muzyka taneczna. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.20 — Program na jutro. 23.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 — Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

L. dz. Apr. 441/46.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Częstochowie Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że wydawanie chleba za m-c maj b. r. upływa z dniem 15 lipca b. r.

Naczelnik Wydziału Aprow. i Handlu **(—) I. Kuśmierski**

Wiceprezydent Miasta **(—) D. Kapalski.**

Częstochowa, dnia 8 lipca 1946 r. PAP 573

Oddział Drogowy P. K. P. w Częstochowie

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty dekarskie wraz z wyremontowaniem dachu nad peronem i budynkiem dworca st. Częstochowa Osobowa.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Oddziału Drogowego w dniu 23 lipca 1946 r. o godz. 10.00.

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy przetargowej należy wpłacić przekazem pocztowym na konto VII — 260, Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi z zaznaczeniem na odwrocie przekazu, przeznaczenia wpłaconej sumy.

Pokwitowanie z wpłaconej sumy wadialnej należy dołączyć do oferty.

Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz wyboru oferanta.

Ślepe kosztorysy i informacje otrzymać można w Referacie Technicznym Oddziału Drogowego, ulica Aleja Wolności Nr. 21.

PAP 572 **Naczelnik Oddziału Drogowego.**

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 2 (5), 9 (2) i 10 dekretu z dnia 10. XI. 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) Starostwo Grodzkie w Częstochowie podaje do wiadomości, iż decyzją swą z dnia 25 czerwca 1946 r. za Nr. A-2178/1/46 — orzekło zmianę dotychczasowego imienia Ob. Jachety Frydensoń c. Henocha i Ruchli z Kempnerów, ur 27. 7. 1912 roku w Częstochowie i tu zamieszkałej przy ul N. M. Panny 32 z „Jacheta“ na „Jadwiga“.

Za Starostę
(—) Mgr. Fr. Patrzyk.

Częstochowa, dnia 25. 6. 1946 r. PAP 578

Ubezpieczalnia Społeczna w Częstochowie

podaje do wiadomości ubezpieczonym, że Zakłady Rentgenowski i Fizykalnej terapii Ubezpieczalni Społecznej, przy ul. Al. N. M. Panny Nr. 29 z powodu remontu nie będą czynne od dnia 8 lipca do dnia 8 sierpnia r. b.

DYREKCJA
Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie.

Częstochowa, dnia 5 lipca 1946 r. PAP 486

ś. † p.

Jerzy Nowak

zginął śmiercią tragiczną przeżywszy lat 17.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. św. Rocha 76 do kościoła św. Rocha i na cmentarz na Kule nastąpi dnia 11 lipca o godz. 10 rano.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pozostali w smutku

Rodzice i brat.

PAP 585

ZGUBY

Zgubioną kartę rozpoznawczą, kartę rejestracji wojskowej wydaną przez R. K. U. w Częstochowie, kartę rowerową oraz legitymację Straży Pożarnej w Rudnikach unieważniam. Borkowski Jan zam. w Rudnikach. PAP 513

Zgubiono kartę rozpoznawczą, metrykę urodzenia, świadectwo ukończenia szkoły i kartę rejestracyjna na nazwisko Małek Eugeniusz. PAP 538

Zgubiono dowód osobisty, dwie karty rowerowe i inne papiery na nazwisko Jabłoński Czesław. PAP 523

Zgubiono portfel z dokumentami na nazwisko Pohoski Janusz zam. Warszawa, Słupecka 4 m. 76. Proszę o zwrot. PAP 524

Zgubiono portfel z dowodami: prawo jazdy samochodowe, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, kartę rowerową, kartę rejestracji wojskowej, legitymację fabryki Częstochowianka na nazwisko Wojtaszewski Ryszard. PAP 528

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie na nazwisko Ciastek Antoni. PAP 521

Znaleziono walizkę wartościową. Częstochowa-Wrocław. Wiadomość: Piłsudskiego 17 m. 45 Jung. PAP 543

Zgubiono portfel z dokumentami Prawo jazdy szof., rozkaz wyjazdu, legitymację z firmy, karta żywnościowa, dowody osobiste, karta rejestracyjna z R. K. U. i wiele innych. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Włodzimierz Feldy. PAP 532

Wynagrodzę oddawcę torby płóciennej (z pantoflem damskim-korkowiec) pozostawionej w pociągu gdyńskim. Adres „Hotel Polonia“ tel. 10-28. PAP 579

Skradziono dowód osobisty, kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R. K. U. Częstochowa, legitymację wytwórni silników, zaświadczenie na motocykl marki N. S. U., Nr. ramy 1141653 nr. motoru 440512, wyd. przez M. O gm. Rędziny na nazwisko Porebiński Kazimierz, Częstochowa, Topolowa. 11. PAP 577

Zgubiono portfel z następującymi dowodami: dowód osobisty, kartę rejestracji wojskowej, patent na handel materiałami włókienniczymi na okręg śląski na nazwisko Skorek Bolesław. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot papierów pod adresem w dowodzie. PAP 567

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie na nazwisko Grzyb Tomasz. PAP 564

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie na nazwisko Utrata Józef. PAP 554

Zginęła mała kózka szara. Odprowadzić Kordeckiego 12 Wagner. PAP 583

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Nogaj Stefan. PAP 574

POSADY

Potrzebny uczeń do zawodu cukierniczego. Częstochowa, Waszyngtona 57. PAP 510

Poszukujemy księgowego i tokarza z długoletnią praktyką i świadectwami. Zgłoszenia osobiste w fabryce „Wulkan“ Częstochowa, ul. Tartakowa 31/37. PAP 498

Potrzebna kucharka. Narutowicza 174. PAP 544

Uczeń do nauki Tapicerskiej potrzebny. Częstochowa, Piłsudskiego 17 Tapicer. PAP 540

Potrzebna uczciwa dziewczyna do dziecka zaraz. Aleja 20 m. 18 od godz. 16 - 18. PAP 546

Potrzebna kucharka do restauracji. Aleja Wolności 3/5. PAP 556

Furman do koni i gospodarstwa potrzebny. Wiadomość II Aleja 25 Krywult. Sklep żelazny. PAP 558

Przyjmę dwóch robotników na obróbkę drzewa, tamże potrzebny stolarz. Stary Rynek 18. PAP 563

Pomoc domową w średnim wieku przyjmę od zaraz. Berka Joselewicza 4 m. 6. PAP 559

Potrzebna panienka do biura, umiejąca dobrze pisać na maszynie. Wiadomość PAP Aleja 61.

KUPNO

Kupię bieliźniarkę jasną. Wiadomość: Piłsudskiego Nr. 21 m. 18 PAP 562

Poszukuję sklepu w II Alei Wiadomość PAP. PAP 580

SPRZEDAŻ

Sprzedam maszynę stolarską. Wiadomość PAP. PAP 519

Tapczan, firanę tiulową sprzedam. Aleja 73 9. PAP 527

Sankowa maszyna na chodzie 8 i 90 cm. z pertangiem do sprzedania. Podwójna 24 m. 1. PAP 537

Sprzedam maszynę szewską łaciarkę. Częstochowa. ul. Wieluńska Nr. 28 szewc. PAP 565

Radio 6 lampowe z magicznym okiem na metalowych lampach sprzedam. Dąbkowskiego 37 m. 5. PAP 575

Odstąpię sklep wraz z mieszkaniem koło Jasnej Góry. Wiadomość: Wieluńska Nr 2 Sklep spożywczy. PAP 557

Sklep do odstąpienia w trzeciej Alei. Wiadomość PAP. PAP 555

Sprzedam maszynę trykotarską 10/65 Krótka 6 m. 1. PAP 553

RÓŻNE

Fotografie wieczne na porcelanie, do nagrobków wykonywa artystycznie „El-Cha-Film“, Warszawa, Jerozolimska 27. Prowincję informujemy listownie. PAP 86

Około 3 morgi ziemi do wydzierżawienia. Wiadomość Wały Dwernickiego 123. PAP 502

Lokal fabryczny odnajmę, w dobrym punkcie. Wiadomość PAP. PAP 520

Fenomenalny jasnowidz - psychografolog trafnie przepowiada. Nadeślij pytania. datę urodzenia, 20 zł. Vapuro, Katowice, Skrzynka pocztowa 376. PAP 1709

Zamienię mieszkanie komfortowe 4 pokojowe przy stacji, na 3 pokojowe. Wiadomość tel. 23-70. PAP 552

L. 018748.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie